

1 miliard 10 milionów odsłonięty miał dziennikwschodni.pl



OD 28 LISTOPADA 2006 DO DZIŚ

dajemy Wam słowo

Cena 2,90 zł | W PRENUMERACIE 1,59 zł (w tym 8% VAT) | Rok XXV Nr 85 (6542) ISSN 2353-6926, NR INDEKSU 348325 | Redaktor wydania: Agnieszka Mazuś

www.dziennikwschodni.pl



CZWARTEK-NIEDZIELA

2-5 MAJA 2019 r.

dziennik

WSCHODNI

MAGAZYN

Pół dnia pod gabinetem

ALARM 24 Tłum na korytarzach, wielogodzinne kolejki i nerwowa atmosfera. Przed długim majowym weekendem obie lubelskie filie Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy pękały w szwach. – Prosimy o wyrozumiałość – rozkłada ręce kierownictwo placówki



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Kolejka w przychodni przy Nowym Świecie w Lublinie

KATARZYNA PRUS

O sprawie poinformował nas we wtorek jeden z pacjentów. Pojechaliśmy na miejsce.

– Czekaliśmy kilka godzin, najpierw do rejestracji, potem przed gabinetem lekarskim. A teraz okazuje się, że nie wiadomo czy w ogóle zostanę przyjęta – oburza się jedna z pacjentek, którą spotkaliśmy we wtorek w filii WOMP przy Nowym Świecie. – Przede mną jest jeszcze 50 osób.

Pacjentów, którzy tracili nerwy czekając w kolejce w przychodni przy Nowym Świecie było znacznie więcej.

– Czekam od 6 rano – denerwuje się inna z kobiet.

– Wczoraj byłam w filii przy Nałęczowskiej i tam było jeszcze gorzej. Ze 160 osób przyjęto 130. Tutaj z kolei z poprzedniego dnia na dzisiaj odesłano 80 osób – narzeka inny pacjent.

W kolejce stali też uczniowie, którzy starają się o przyjęcie do szkół. Do rekrutacji niezbędne są lekarskie zaświadczenia.

– Jest bardzo dużo takich osób. Konieczne jest tu jakieś rozwiązanie, bo logistyka jest bardzo kiepska. Kolejka praktycznie stoi – komentuje mama chłopca, który chce się dostać do technikum.

Właśnie dużą liczbą młodzieży tłumaczy ogromne kolejki Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy.

– Niestety, tym roku nałożyły nam się dwa roczniki: gimnazjum i szkoła podstawowa. Dodatkowo wielu uczniów czeka na wypisanie kilku różnych zaświadczeń, bo zdają do różnych techników i szkół zawodowych – tłumaczy Barbara Kramek, rzecznik WOMP. – Lekarze pracują pełną parą, ale są granice wydolności.

Jak podaje rzeczniczka, o godz. 11 przy Nowym Świecie było zarejestrowanych 90 osób i pracowało dwóch lekarzy, przy Nałęczowskiej – 150 osób (4 lekarzy i 2 wspierających).

– Robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby usprawnić przyjmowanie – zapewnia Kramek. Jak do-

daje, za organizację przyjęć pacjentów odpowiadają kierownicy filii.

– Według naszych informacji na Nowym Świecie z dnia poprzedniego zostało odesłanych 30 osób. O osobach odesłanych z Nałęczowskiej nie mieliśmy natomiast sygnałów. Będziemy to jeszcze wyjaśniać. Także to dlaczego pacjenci zostali zarejestrowani, a nie zostali przyjęci. Jednocześnie prosimy o wyrozumiałość – dodaje.

W obu lubelskich filiach Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy przyjmowani są pacjenci z całego województwa.

– Bezpłatne badania w ramach medycyny pracy można też wykonać w naszych oddziałach terenowych w Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu – przypomina Kramek. – Na naszej stronie internetowej jest też lista podwykonawców, którzy też wykonują takie badania bezpłatnie na terenie całego województwa.



Okładka Dziennika Wschodniego z 30 kwietnia 2004 r.

15 lat pod unijną flagą

Okrągła rocznica naszej obecności w Unii Europejskiej to znakomita okazja do podsumowań. W ciągu 15 lat do Polski popłynęły miliardy euro. Na budowę lotniska, nowoczesnych stadionów, nowych instytucji kultury, kilometry dróg, ale też na dotacje dla firm i mikropożyczki na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Dziś w magazynie piszemy największych unijnych inwestycjach w naszym regionie.

Poszukiwana 17-latka nie żyje

Tragicznie skończyły się kilkudniowe poszukiwania 17-latki z powiatu chełmskiego. Ciało dziewczyny znaleziono w lesie. 17-latka zniknęła w piątek, 26 kwietnia. O godz. 14 pojechała do Chełma, do szkoły nauki jazdy. Od tamtej pory rodzina nie miała z nią kontaktu. Policja namierzyła ostatnie logowanie jej telefonu - wieczorem w okolicach ul. Mościckiego w Chełmie. Poszukiwania przy pomocy psów tropiących nie przyniosły żadnego rezultatu. W niedzielę odnaleziono zwłoki dziewczyny w miejscowym lesie. Wtorkowa sekcja zwłok wykazała, że do tragedii doszło bez udziału osób trzecich. 17-latka najprawdopodobniej targnęła się na swoje życie. Z niepotwierdzonych informacji wynika, że zostawiła list pożegnalny. Wokół tej tragicznej śmierci narosło sporo domysłów. Jeden z rozmówców tygodnika Nowy Tydzień twierdził, że nastolatka „była bardzo związana z Kościołem, a dzień przed jej zaginięciem zmarł proboszcz parafii, do której należała”. (P.P.)

Skazani na Lubelskie. Bezapelacyjnie

LUBLIN Sześć butelek domowych nalewek trafi do trójki autorów najlepszych haseł promujących woj. lubelskie w więzieniach. Konkurs na hasło ogłosił Jacek Bury, radny wojewódzki. Wcześniej pytał o to, w jaki sposób walory województwa promowano podczas jubileuszu powstania Zakładu Karnego w Białej Podlaskiej, dopytywał w interpelacji. Te wydarzenia otrzymało finansowe wsparcie z urzędu marszałkowskiego - 18 tys. 450 zł.

Radny prosił też marszałka o odpowiedź na pytanie, jaki sens ma promocja Lubelskiego na terenie województwa. - To tak, jakbym swoją firmę reklamował wśród swoich pracowników - stwierdza Jacek Bury. Konkurs na najlepsze hasło promujące walory woj. lubelskiego w więzieniu radny ogłosił na Facebooku kilka dni temu. - Propozycji przyszło kilkanaście. Wybór pierwszej trójki był trudny, ale udało się - mówi radny. Najlepsze hasło wymyślił Borys Korszyński. Za hasło „Lubelskie bezapelacyjnie” dostanie w nagrodę trzy nalewki. Dwie nalewki otrzyma Barbara Wybacz za „Lubelskie - od nas się uwolnisz”, a jedną Krzysztof Jakubowski za „Skazani na Lubelskie”. - Patrząc na bieżące wydatki na promocję powinniśmy się niedługo znów spotkać z jakimś konkursem. Wierzę w inwencję obecnych władz - podsumowuje Jacek Bury. (P.P.)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Jawor dla chłopca, lipa dla dziewczynki

LUBLIN 9-miesięczna Hania i 7-tygodniowa Łucja mają swoje drzewka w lubelskim skansenie. Rodzice obu dziewczynek zasadzili im lipy

Rodzice sadzili drzewa we wtorek, 30 kwietnia, w Muzeum Wsi Lubelskiej. Na każdej sadzonce jest też tabliczka z imieniem dziecka i datą urodzin.

- Chłopcy mają swoje jawory, dziewczynki lipy. W sumie rodzice posadzili 30 drzew - mówi Ewa Pożarowszczyk,

rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. Katarzyna i Tomasz Gęcowie z Lublina na sadzenie drzewek przyszli z 9-miesięczną Hanią i starszym bratem Frankiem.

- Mieszkamy blisko skansenu, często odwiedzamy to miejsce, będziemy doglądać naszego

drzewka - mówi Katarzyna Gęca. Sylwia i Sebastian Jankowscy przyjechali z Nowego Orzecha. W wózku mieli swoją córeczkę, 7-tygodniową Łucję.

- Lipa to symbol spokoju i szczęścia rodzinnego. Mamy nadzieję, że drzewko Łucji będzie strzec naszego domu

- mówi Sebastian Jankowski. - Miło będzie przyjść za kilkanaście lat i pokazać dorosłemu człowiekowi, jak urosło jego drzewko - dodaje pani Sylwia. Wtorkowe sadzenie drzew to pierwsza w regionie odsłona akcji „Jedno dziecko, jedno drzewo” organizowanej przez RDLP w Lublinie.

- Kolejne planujemy w wszystkich nadleśnictwach. Rekrutacja chętnych będzie odbywać się poprzez naszą stronę internetową, na której umieścimy ankietę kwalifikacyjną - dodaje Pożarowszczyk. Akcję zapoczątkowali leśnicy z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku. (P.P.)

Hulajnogą po mieście. Ale tylko własną

TRANSPORT Wydłuża się lista polskich miast, w których można wypożyczyć elektryczne hulajnogi na minuty. Wszyscy operatorzy nasz region omijają

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

To znakomity środek transportu. Bardzo szybko przemieszczam się pomiędzy domem a pracą, łatwo omijam korki - mówi Pan Łukasz z Lublina, od niedawna właściciel elektrycznej hulajnogi. - Ostatnio byłem w Portugalii i tam hulajnogi są bardzo popularne. W Lublinie też by się sprawdziły - ocenia.

W Polsce przejażdżkę e-hulajnogami oferuje już pięciu operatorów. To Blinkcity, Lime, Hive, CityBee oraz Bird. Ten pierwszy działa już w ośmiu polskich miastach: w Warszawie, Krakowie, Gdyni, Gdańsku, Sopocie, Poznaniu, Bydgoszczy i w Rzeszowie. Jak na razie wszyscy omijają Lublin.

- Plany w stosunku do Lublina mamy wielkie, ale trudno obiecać nam konkretną datę - odpowiada na nasze pytania Blinkcity, który w stolicy naszego województwa działa, ale wypożycza tylko skutery elektryczne.

Od 24 kwietnia elektryczne hulajnogi na minuty oferuje w Warszawie CityBee.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Firma, która zajmuje się wypożyczaniem aut dostawczych (także w Lublinie), wypuściła na ulice stolicy 800 jednośladów.

Nowym graczem na rynku jest też amerykański Bird, który zadebiutował 12 kwietnia. Około 100 urządzeń dostępnych jest w Warszawie w godz. 7-21. Skąd takie

ograniczenie? - W nocy trudno jest zarządzać e-hulajnogami - tłumaczy operator. I przyznaje, że nie chce by osoby wracające z imprez zostawiały jednoślady gdzie popadnie.

Jako pierwszy - pod koniec ubiegłego roku - z e-hulajnogami wystartował w Polsce kalifornijski Lime.

Do końca lutego lutego zarejestrował już ponad 100 tys. unikalnych użytkowników.

Z kolei Hive jest siostrzaną marką mytaxi (aplikacja do zamawiania taksówek). W tym roku obie firmy mają połączyć siły. We wspólnej aplikacji Free Now będą oferować wynajem taksówek i elektrycznych hulajnóg.

TYLKO CHODNIKIEM. ALE TO SIĘ ZMIENI!

Zgodnie z ustawą Prawo o Ruchu Drogowym, użytkownicy hulajnóg - tych tradycyjnych i elektrycznych - są traktowani jak piesi. Podobnie jak deskorolkarze i rolkarze. Oznacza to, że mogą poruszać się wyłącznie po chodnikach, na ulice i ścieżki rowerowe wjeżdżać nie mogą.

Jak przekazał nam Robert Gogola ze Straży Miejskiej w Lublinie, do tej pory strażnicy nie wypisali żadnych mandatów posiadaczom hulajnóg. Policja takich statystyk w ogóle nie prowadzi. Obecnie Ministerstwo Infrastruktury pracuje nad nowelizacją ustawy. Wszelkie sprzęty napędzane siłą mięśni lub poruszające się za pomocą silnika elektrycznego, które jeżdżą szybciej niż 25 km/h, będą mogły wjechać na ścieżkę rowerową. Natomiast jeżeli takie urządzenia poruszają się z taką samą prędkością jak piesi, będą mogły korzystać z chodnika i z pobocza.

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazur, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazur@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Prezydent RP w Puławach: Polska potrzebuje Europy

PUŁAWY Piknik Europejski zorganizowano z okazji 15-lecia Polski w UE. Gościem honorowym był prezydent RP Andrzej Duda. Setki mieszkańców Puław i regionu udały się wczoraj do puławskiej mariny. Tuż przed główną częścią artystyczną na scenie pojawił się Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego oraz prezydent Puław, Paweł Maj. Ten pierwszy przyznał, że Lubelszczyzna to ciągle „Polska B”, ale fundusze europejskie pomagają gonić bardziej rozwinięte regiony. Z kolei prezydent Puław podkreślał zapał i młodzieńczą energię mieszkańców miasta. – Zaczyna

się maj, więc wszystko, co najlepsze, przed nami – powiedział Paweł Maj. Tuż po nich głos zabrał Andrzej Duda. Prezydent RP członkostwo Polski w strukturach unijnych porównał do Planu Marschalla, przypominając dlaczego nasz kraj w przeszłości nie mógł z niego skorzystać. Wstąpienie do UE uznał za jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Polski, które ma dla nas „rewolucyjny charakter”. W swoim wystąpieniu wiele miejsca poświęcił historii. Podkreślił, że Polska niemal od zawsze, czyli od przyjęcia chrztu, była częścią Europy Zachodniej.

W związku z tym wstąpienie do UE było rodzajem powrotu i potwierdzeniem przynależności „do tej części świata”. – Dzisiaj jesteśmy demokracją, wolnym krajem, należymy do najważniejszych w świecie sojuszy – mówił prezydent. Duda zachęcał również do udziału w najbliższych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Dodał, że liczy na zwiększenie jego roli w najbliższej przyszłości. Wieczorem na scenie wystąpili m.in. Roksana Węgiel, Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” oraz Wojciech Cugowski.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Drogie prezenty albo wypchana koperta

KOŚCIÓŁ 660 zł – tyle średnio wydadzą goście zaproszeni za pierwszokomunijne uroczystości. Co czwarty podaruje dziecku pamiątki religijne, gotówkę albo rower. Wysoko na liście najpopularniejszych prezentów są też tablety, zegarki i telefony

AGNIESZKA KASPERSKA

Mimo corocznych apeli duchownych o powstrzymanie się od kupowania dzieciom przysługującym do Pierwszej Komunii drogich prezentów, stawka z roku na rok rośnie. W tym roku na ten cel przeznaczymy średnio ponad 660 zł – wynika z badania Smartscope zrealizowanego na zlecenie RTV EURO AGD. Nie dotyczy to rodziców chrzestnych, którzy planują wydać znacznie więcej.

– Mój chrześniak najpierw chciał trampolinę, potem komputer, a w końcu przyznał, że woli pieniądze. Teoretycznie ma zbierać, nie wydawać. To jego marzenie – śmieje się Urszula Zawadzka, matka chrzestna 9-letniego Adasia. – Jeszcze nie jestem pewna, ile włożę do koperty,



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Pamiątki religijne kupuje aż 27 proc. Polaków. Zwykle jest to dodatek do innego, droższego prezentu

ty, ale ponieważ na komunię przyjdę z mężem i trójką dzieci to na pewno nie będzie to mniej niż 2 tys. zł.

Listę najczęściej wybieranych prezentów otwierają w tym roku pamiątki religijne (ale warte nie więcej niż

200 zł). Z takim prezentem zamierza się pojawić na przyjęciu 27 proc. ankietowanych.

26 proc. gości wręczy kopertę z gotówką, a rower kupi 23 proc.

– Kupię chrześniakowi rower. To chyba najbardziej oczywisty prezent, ale potrzebny, bo poprzedni jest już dla niego za mały – mówi Piotr Madejek, chrzestny chłopca, który w tym roku przyjmie Pierwszą Komunię w parafii p.w. Dobrego Pasteusza w Lublinie.

– Ja planuję dać siostrzeńcowi 500 zł. Dodatkowo kupię mu eleganckie czarne buty, w których wystąpi – opowiada pani Anna. – Kupię też srebrny łańcuszek z krzyżykiem. Damian nie powiesiłby w swoim pokoju żadnych obrazków czy krzyży, ale łańcuszek będzie nosił. To w jego klasie bardzo modne.

Wielu z zaproszonych na uroczystość gości planuje również kupno tabletu lub zegarka (po 13 proc.). Wy-

soko na liście dziecięcych pragnień są też deskorolki i hulajnogi (7 proc.), w tym zyskujące coraz większą popularność urządzenia z napędem elektrycznym. Listę najczęściej kupowanych prezentów zamyka aparat fotograficzny i gry komputerowe (po 4 proc.).

– Od rodziców córka dostanie wymarzony smartfon, który premierę miał w styczniu. Urządzenie kosztuje tysiąc złotych – mówi pani Eliza, której córka przyjmie sakrament w Archikatedrze Lubelskiej. – Od jednych dziadków dostanie konsolę do gier, a od drugich rolki elektryczne. Przyznam się, że trochę obawiam się tego drugiego prezentu. To fajna rzecz, ale boję się, że skończy się jakimś złamaniem. Nie mogę jednak dziecku zabronić czegoś, co jest dla jego największym marzeniem.

Pijany żołnierz wjechał w busa. Jest wyrok

Żołnierz, który po pijanemu wjechał chevroletem w busa pełnego pasażerów, usłyszał wyrok. Kamil K. spędzi w więzieniu półtora roku. Musi również zapłacić jedenastu osobom poszkodowanym w wypadku po 5 lub 10 tys. zł. Sprawę rozstrzygnął właśnie Sąd Rejonowy Lublin-Wschód. Do wypadku doszło rok temu przy al. Witosa w Lublinie. 35-letni wojskowy z jednostki w Chełmie jechał od strony Świdnika. Na zakręcie nie opanował samochodu. Przejechał przez pas zieleni, po czym uderzył w jadącego z przeciwnej strony mercedesa sprintera. Busem tym wraz z kierowcą podróżowało 11 osób. Siła uderzenia była tak duża, że chevrolet rozpadł się na dwie części. Jak później ustalili biegli, Kamil K. jechał ok. 130 km/h. Dla kierowcy busa zderzenie zakończyło się licznymi złamaniami, w tym uszkodzeniem kręgosłupa. Z akt sprawy wynika, że rany

odniesione przez czworo pasażerów zagrażały ich życiu. Pozostali podróżni odnieśli niegroźne obrażenia. Kierowca chevroleta również wyszedł z wypadku bez szwanku. Okazało się, że był pijany. Miał ponad promil alkoholu w organizmie. Śledczy postawili Kamilowi K. zarzuty dotyczące prowadzenia samochodu na „podwójnym gazie” oraz spowodowania katastrofy w ruchu lądowym. Sąd uznał, że mężczyzna jest winny obu tych czynów. Skazał Kamila K. na karę półtora roku bezwzględnego więzienia. Dodatkowo nałożył na niego 8-letni zakaz prowadzenia pojazdów. Mężczyzna musi się również liczyć ze sporymi wydatkami. Sąd zobowiązał go do zapłaty 5 tys. zł na Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej. Kamil K. ma również wypłacić nawiązki na rzecz poszkodowanych w wypadku, 10 tys. zł dla kierowcy oraz po 5 tys. zł dla każdego z dziesięciorga pasażerów. Wyrok nie jest prawomocny. (JSZ)

Aukcja dla wszystkich

JANÓW LUBELSKI Organizator aukcji Pride of Poland odrobił lekcję. Tegoroczna impreza będzie dostępna dla szerokiej publiczności

W ubiegłym roku miejsca dla publiczności były ograniczone, a bilety bardzo drogie – kosztowały nawet 450 zł. Do tego czempionat narodowy przeniesiono na warszawski Służewiec. Okazało się to kląpą. Dlatego w tym roku organizatorzy wracają do starej formuły – oba wydarzenia (czempionaty i aukcja) znów odbędą się w Janowie Podlaskim. Na aukcję Pride of Poland (11 sierpnia) janowska stadnina wystawi 9 koni. Obecnie są one odpowiednio pielęgnowane i żywione w nowych stajniach. W najbliższych dniach odbędzie się sesja zdjęciowa. Na ring wyjdą też konie prywatnych hodowców, w tym trzy na aukcję główną. Wydarzenia towarzyszące niedzielnej aukcji potrwać kilka dni. W piątek wejście dla wszystkich będzie bezpłatne. – Zależało nam, aby w piątek mieszkańcy Janowa Podlaskiego i regionu mogli uczestniczyć w wydarzeniu organizowanym w ich miejscowości. Staraliśmy się też, aby wejście było jak najtańsze w kolejnych dniach – zapewnia Mariusz Rytel rzecznik Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Impreza ma być sfinansowana ze środków sponsorów, by nie obciążać stadnin wydatkami. Tym bardziej, że w ubiegłym roku poniosły straty z powodu suszy – poinformował podczas wtorkowej konferencji prasowej w Warszawie Tomasz Chilimoniuk, prezes Polskiego Klubu Wyścigów Konnych. Organizatorzy zapowiadają, że będą działać lokalnie m.in. jeśli chodzi o catering i obsługę. – Będziemy korzystać z firm janowskich i okolicznych – dodaje rzecznik KOWR. Bilet normalny na aukcję kosztować będzie 50 zł, a ulgowy 30 zł. Można też kupić karnet (do piątku do poniedziałku) za 120 zł. Tegoroczną nowością jest też to, że wszystkie konie stadnin państwowych, które nie osiągnęły ceny minimalnej, zostaną w hodowli przez minimum 12 miesięcy i nie będą sprzedane w drodze negocjacji indywidualnych. Organizatorzy zaprosili nawet Shirley Watts, żonę perkusisty The Rolling Stones, kiedyś stałą klientkę janowskich aukcji. Watts poinformowała już jednak, że nie przyjedzie.

EB

R E K L A M A



Nadleśnictwo Świdnik

informuje iż w miesiącu maju br. zostaną przeprowadzone zabiegi ograniczania liczebności populacji chrabąszcza majowego i chrabąszcza kasztanowca techniką agrolotniczą. Zabiegi na łącznej powierzchni 1141,97 ha, zostaną wykonane w lasach na terenie gmin: Wólka, Strzyżewice, Jabłonna. Środkiem użytym do zabiegu będzie Mospilan 20SP wraz z adiuwantem IKAR 95EC.

Wykonanie powyższego zabiegu zaplanowano w taki sposób, by nie stwarzał zagrożenia dla zdrowia ludzi, zwierząt oraz dla środowiska, m.in. poprzez wyznaczenie 100-metrowych stref buforowych, dobór odpowiedniego środka ochrony roślin, maksymalne skrócenie czasu prowadzenia samego zabiegu oraz dostosowanie pory zabiegu do aktywności pszczoł. Z uwagi na 14-dniowy okres karencji po zastosowaniu preparatu Mospilan 20SP oraz uzależnienie daty oprysku od warunków pogodowych, terminu rójki chrabąszczy i stopnia rozwoju liści drzew, zgodnie z Ustawą o lasach (art. 26, ust 3) Nadleśniczy Nadleśnictwa Świdnik wprowadził okresowy

zakaz wstępu do lasu od 1 maja do 31 maja 2019 roku na teren objęty zabiegami.

Podjęcie decyzji o wykonaniu zabiegu ograniczania liczebności chrabąszczy jest podyktowane stale rosnącymi szkodami w uprawach leśnych, drzewostanach nasiennych i szkółce leśnej, co w konsekwencji może doprowadzić do lokalnego zagrożenia trwałości lasu. Wykonanie powyższego zabiegu zostało uzgodnione z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Starostą Lubelskim, a w polach zabiegowych nie znajdują się obszary chronione takie jak strefy ochronne, obszary Natura 2000 lub rezerваты przyrody.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu **81 751 30 11**.

Świąteczna kumulacja atrakcji

MAJÓWKA Pięć dni potrwać imprezy organizowane w centrum miasta z okazji kilku zbiegających się rocznic. Wybór jest duży: od jazzu po pieśni patriotyczne, od soulu po muzykę cerkiewną. W majowy weekend będzie można zobaczyć widowisko w fontannie, paradę historycznych pojazdów, albo zjeść tort wielkiego kompozytora



Wczorajsze obchody Święta Pracy

DOMINIK SMAGA

Władze Lublina planują udowodnić, że poważne rocznice wcale nie muszą być nudne, a okazji do świętowania jest kilka. Wczoraj minęło 15 lat od wejścia Polski do Unii Europejskiej, jutro będziemy obchodzić święto narodowe, 5 maja przypada 200. rocznica urodzin Stanisława Moniuszki. Zbliża się też 450. rocznica unii lubelskiej. – Zachęcamy mieszkańców do tego, żeby wspólnie z nami świętowali jubileusze – mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta miasta.

Imprezowa kumulacja zaczęła się 1 maja, gdy na pl. Litewskim pojawił się ... okolicznościowy dzwon.

– Został odlany 15 lat temu, gdy wstępowaliśmy do Unii Europejskiej. Ten dzwon będzie tutaj stać przez całą majówkę, każdy z mieszkańców będzie mógł go uruchomić – zapowiada Michał Karapuda, dyrektor Wydziału Kultury w Urzędzie Miasta.

Przez pięć dni z rzędu (do 5 maja) na pl. Litewskim będzie organizowany Piknik Europejski z atrakcjami dla całych rodzin, grami, konkursami i nagrodami. Za każdym razem zabawa ma się zaczynać o godz. 13 i trwać do 18.

• 2 maja, czyli w Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, na pl. Litewskim będzie można się wcielić w jedną z postaci z obrazu „Unia Lubelska”, który został nama-



Dzwon na placu Litewskim

lowany przez Jana Matejkę dla uczczenia 300. rocznicy unii. Po 150 latach Poławiacze Perle Improv Teatr będą zapraszać do wspólnego zdjęcia na wzór obrazu Matejki. – Co 30 minut na planie zdjęciowym będzie się pojawiać nowy zespół statystów – obiecują organizatorzy. Zabawa potrwa od godz. 11 do 17.

• Rodziny z dziećmi mogą się wybrać na spektakl „Fju, fju!” przygotowany specjalnie dla najmłodszych. Widowisko będzie wystawiane na wirydarzu Centrum Kultury 2, 3, 4 i 5 maja. Wystarczy przyjść przed godz. 14 i zająć dobre miejsce. Można się również wybrać na rodzinny spektakl o pechowej żyrafie, czyli „Brak sensu, Aniołek,

Żyrafa i Stolek”. Przedstawienie będzie pokazywane na pl. Litewskim 2 maja o godz. 18 oraz 3 maja o godz. 16.

• Święto Narodowe Trzeciego Maja nie obędzie się bez uroczystego apelu na pl. Litewskim (godz. 11.45) oraz następującej po nim defilady kompanii honorowych, jazdy konnej w historycznych mundurach oraz pojazdów historycznych, o godz. 13 każdy chętny będzie mógł zatańczyć poloneza, a o godz. 14.15 zacznie się koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu orkiestry wojskowej.

Wieczór będzie już mniej podniosły: o godz. 19 na scenie na pl. Litewskim będą standardy jazzowe, o godz. 20 na wirydarzu Centrum



Piknik Europejski trwa do niedzieli

Kultury znacznie się potanieć, natomiast o godz. 21 w multimedialnej fontannie po raz pierwszy pokazane będzie specjalne widowisko z okazji 450. rocznicy zawarcia unii lubelskiej. – Będzie można je obejrzeć także 4 i 5 maja – informuje Karapuda.

• 4 maja na pl. Litewskim będzie wystawiony spektakl muzyczny z wykorzystaniem piosenek Kabaretu Starszych Panów (początek o godz. 15), natomiast chorał gregoriański i muzyka cerkiewna będą muzyczną bazą spektaklu o zawarciu unii lubelskiej (godz. 17, bazylika dominikanów). Wieczorem (godz. 20, wirydarz CK) zacznie się impreza taneczna z muzyką świata.

• Mało znana historia pomnika Unii Lubelskiej będzie tematem spektaklu „Duch Unii”, który przygotowuje Poławiacze Perle Improv Teatr. Widzowie, którzy przyjdą 5 maja na pl. Litewski (o godz. 16) dowiedzą się, że pierwszy pomnik został zniszczony przez władze carskie, a ten obecny zawdzięczamy Stanisławowi Staszicowi. Wieczorem plac wypełni muzyka Stanisława Moniuszki, bo tego dnia przypada 200. rocznica jego urodzin. Jeżeli ktoś będzie mieć ochotę na urodzinowy tort, powinien zajrzeć na Czechów, na osiedle Moniuszki. Impreza potrwa tu od godz. 12 do 16.

Wstęp na wszystkie wspomniane wydarzenia jest bezpłatny.

Ominą Kasztanową

UTRUDNIENIA Z powodu prac drogowych zamknięta dla ruchu ma być dzisiaj ul. Kasztanowa. – Autobusy linii nr 32 zostaną skierowane do pętli przy ul. Niepodległości – zapowiada Zarząd Transportu

Miejskiego, który informuje, że zmieniona trasa ma obowiązywać od godz. 8 do 17. W tym czasie, według informacji ZTM, żaden autobus nie będzie kursować do pętli przy ul. Daszyńskiego.

Utrudniony przejazd

DROGI W najbliższy weekend kierowcy muszą się spodziewać utrudnień w ruchu spowodowanych XXII Międzynarodowym Wyścigiem Tandemów o Puchar Marszałka Lubelszczyzny. W sobotę od godz. 15.30 do 18 wyłączona z ruchu będzie ul. Rataja na odcinku od ul. Hessa do ul. Braci Krausse. W tym czasie nie będzie kursować autobusowa linia nr 70, a jeden z kursów linii 14 (ten zaczynający się na Węglinie o godz. 17.06) będzie skierowany na zmienioną trasę przez al. Witosa, ul. Moritza, Vetterów, rondo Karszo-Siedlewskiego, Vetterów i Doświadczalną do

pętli Felin Uniwersytet. W niedzielę zamknięta dla ruchu będzie część Al. Racławickich. Z ruchu wyłączona ma być połowa jezdni po stronie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Mowa o dwóch pasach ruchu w kierunku ul. Lipowej i Krakowskiego Przedmieścia na odcinku od ul. Łopacińskiego do Grottgera. Komunikacja miejska nie trafi jednak na objazdy. – Ruch autobusów i trolejbusów na tym fragmencie ulicy odbywać się będzie dwukierunkowo jezdnią od strony Ogrodu Saskiego – zapowiada Zarząd Transportu Miejskiego. (DRS)

Gdyby ktoś szukał czegoś jeszcze...

SEZON LUBLIN Oprócz wydarzeń i atrakcji o których piszemy wyżej, przypominamy, że cały czas trwają wydarzenia tworzące program „Sezonu Lublin”. To spis tego, na co można się wybrać za darmo i bez wcześniejszych zapisów

S spacer szlakiem Unii Lubelskiej Dźwiękowy przewodnik sam pokieruje uczestników spaceru do miejsc na Jagiellońskim Szlaku Unii Lubelskiej. Urządzenie wypożycza się w Lubelskim Ośrodku Informacji Turystycznej i Kulturalnej (róg Bramowej i Jeziuckiej, czynne od godz. 10 do 17). Wypożyczenie jest bezpłatne, ale trzeba zostawić 100 zł kaucji zwrotnej. Spacer trwa 1,5 godziny. **MIĘSCIE: LOITIK, JEZUICKA 1/3** **CZAS: 2, 3, 4, 5 MAJA** Bohaterka z czasów wojny Podczas 1,5-godzinnego spaceru będzie można poznać postać Kazimierza Wołoskiej, zakonniczki, która w czasie II wojny światowej organizowała tajne nauczanie i ratowała ludność żydowską. W 1942 r. została rozstrzelana przez gestapo, w 1992 r. została beatyfikowana, teraz trwają zabiegi o jej kanonizację. **MIĘSCIE: GŁÓWNA BRAMA CMENTARZA PRZY LIPOWEJ** **CZAS: 5 MAJA O GODZ. 16** Śladami kobiet nauki i radnych O kobietach przemilczanych przez podręczniki historii można posłuchać podczas spaceru „Edukacja jest kobietą – śladami kobiet nauki i pierwszych radnych miasta”. Wycieczka jest poświęcona biografii par, które odegrały ważną rolę w życiu miasta. Spacer trwa dwie godziny. **MIĘSCIE: PL. KOCHANOWSKIEGO** **CZAS: 5 MAJA O GODZ. 10** Historie więźniów Majdanka Uczestnicy zorganizowanego

spaceru z przewodnikiem będą prowadzeni do rozmieszczonych w śródmieściu plansz z fragmentami komiksu opartego na relacjach byłych więźniów niemieckiego nazistowskiego obozu na Majdanku. Wydarzenie nieodpowiednie dla dzieci w wieku poniżej 14 lat. Spacer trwa dwie godziny. **4 MAJA O GODZ. 9.30 NA SKWERZE WŁADYSŁAWA BARTOSZEWSKIEGO (PRZED CMENTARZEM PRZY LIPOWEJ)** Unijne tajemnice Lublina Wieczorny spacer po miejscach, które 450 lat temu żyły sejmem lubelskim. Będzie można posłuchać o euforii mieszkańców, królewskiej biesiadzie, dowiedzieć się, jak spędzała czas polska i litewska szlachta, a także zajrzeć na tarasy widokowe i mało znane podwórka. Spacer potrwa dwie godziny. **MIĘSCIE: PRZED WEJŚCIEM DO ZAMKU** **CZAS: 2, 3, 4, 5 MAJA. ZAWSZE O GODZ. 19** Szlakiem symboli Lublina Wyprawa dla dzieci w wieku szkolnym (muszą przyjść z rodzicem lub opiekunem). Impreza jest przygotowana w formie gry miejskiej i umożliwi poznanie bardziej i mniej znanych symboli miasta. Zainteresowani powinni zarezerwować sobie cztery godziny. **MIĘSCIE: ZAMEK LUBELSKI** **CZAS: 4 I 5 MAJA. ZAWSZE O GODZ. 10** Śladami wielkiego Polaka

Miejsca, w których był Karol Wojtyła, czyli papież Jan Paweł II będzie można obejrzeć podczas zorganizowanej, trzygodzinnej wycieczki, na której trasie znajdzie się m.in. archikatedra, klasztor urszulanek, czy też Katolicki Uniwersytet Lubelski, z którym w latach 1954-78 związany był Wojtyła. Będą też wspomnienia z jego pielgrzymki do Polski w 1987 r. **MIĘSCIE: PRZED ARCHIKATEDRĄ** **CZAS: 2 MAJA O GODZ. 14** Coś ładnego na osiedlach Uczestnicy tego spaceru wybiorą się na poszukiwanie murali zdobiących osiedla Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej będących pozostałością po Lubelskich Spotkaniach Plastycznych zorganizowanych w tej części miasta w latach 1976-79. Nie będą to poszukiwania po omacku, o wszystkim opowie przewodnik. **MIĘSCIE: PRZED BUDYNKIEM PRZY KRASIŃSKIEGO 2** **CZAS: 3 MAJA W SAMO POŁUDNIE** Trasa w pieluszkach Rodzice z niemowlętami i malutkimi dziećmi mogą się wybrać na wycieczkę, na której nikt nie obrazi się na płacz dziecka. Tegoroczny „Baby Tour” będzie poświęcony 450. rocznicy podpisania aktu unii lubelskiej. Organizatorzy stawiają sprawę jasno: przepustką na wycieczkę jest maluszek, opowieść jest dla dorosłych, ale jeśli przyjdzie też starsze rodzeństwo, nie powinno się nudzić. **MIĘSCIE: DZIEDZINIEC ZAMKU**

CZAS: 5 MAJA O GODZ. 11 Polazimy po knajpach? „Knajpiane życie Józefa Cz.” to tytuł tematycznego spaceru poświęconego Józefowi Czechowiczowi, najbardziej znanemu lubelskiemu poecie, który nie stronił od lokali gastronomicznych. **MIĘSCIE: RYNEK PO STRONIE UL. ZŁOTEJ** **CZAS: 5 MAJA O GODZ. 10 I 12.30** Gdzie w Lublinie straszysz? Spacer śladami duchów, opowieści o duchach i miejscach, które przed laty mieszkańcy omijali szerokim łukiem i bali się nawet o nich mówić. Spacer z dreszczykiem, tak na wszelki wypadek, zaczyna się jeszcze przed zmrokiem. **MIĘSCIE: PL. WOLNOŚCI PRZY FONTANNIE** **CZAS: 5 MAJA O GODZ. 18.30** Przechadzka z poetką Nie każdy wie, że właśnie Lublin był rodzinnym miastem Janiny Porazińskiej, poetki i pisarki rozmiłowanej w polskim folklorze, autorki wielu książek dla dzieci oraz redaktorki pism dla najmłodszych. Gdy sama była mała, chciała zostać... dorożkarzem. Co jeszcze kryło się w głowie małej Janeczki? Gdzie lubiła chadzać? O tym opowiedzą organizatorzy spaceru przeznaczanego dla dzieci i ich rodziców. **MIĘSCIE: RÓG RYBNEJ I NOWORYBNEJ** **CZAS: 4 MAJA O GODZ. 10** (DRS)

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Panu doktorowi Dariuszowi Bielcowi

z powodu śmierci

MAMY

składają
Pracownicy Katedry i Kliniki Chorób Zakaźnych

Męski sposób na Schorzenia prostaty

ODZYSKAJ SEKSUALNY POTENCJAŁ SPRZED LAT

Już 10 tys. mężczyzn odzyskało doskonałą potencję dzięki temu preparatowi

MĘSKI
sposób na
PROSTATE!
Dariusz B.
Wrocław

Silna erekcja, dłuższy wzwód – pokaż siłę swojej męskości w każdym wieku. Nowatorska formuła brytyjskich urologów podnosi poziom testosteronu nawet o 84% już po 1. zastosowaniu. Jej skuteczność potwierdza ponad 5700 mężczyzn, którzy w kilka dni wzmocnili potencję i pozbyli się dolegliwości związanych z przerostem prostaty.



Prof. Carl Neumann, urolog

Twórca nowatorskiej formuły eliminującej problemy z męskością wyjaśnia:

„Prostata może szwankować z różnych powodów, w każdym wieku. Dzięki nowatorskiej metodzie możliwe jest błyskawicznie i trwale wzmocnienie potencji w 48 godzin. Kuracja jest przełomowa, z powodzeniem zastępuje bowiem biostymulację laserową prostaty. Zmniejsza przerost gruczołu krokowego bez bólu, zabiegów i żadnych krępujących wizyt u urologa”.

SPRAWNA PROSTATA JUŻ PO 1. ZASTOSOWANIU

Dzięki precyzyjnie dobranym składnikom, preparat przywraca prawidłową masę tkanki prostaty, wzmacnia erekcję i podnosi poziom testosteronu.

Stosując nowe kapsułki, można:

- ✓ Zmniejszyć przerost prostaty
- ✓ Wzmocnić potencję i przedłużyć erekcję o **50-60 minut**
- ✓ Odzyskać stałą gotowość do stosunku

jamistych penisa aż o połowę. Większość mężczyzn stosujących nową formułę już po kilku dniach odzyskuje pełny wzwód, silne erekcje oraz komfort korzystania z toalety.

100% DYSKRECJI

Przesyłka zostanie dostarczona do rąk własnych, w opakowaniu, które w żaden sposób nie zdradza jego zawartości. Twoje dane osobowe zostaną usunięte z systemu tuż po dostarczeniu przesyłki.



W GRUPIE RYZYKA JEST KAŻDY MĘCZYZNA – TY TEŻ

TURBODOŁADOWANIE TWOJEJ MĘSKOŚCI

Przerywany strumień moczu, budząca w nocy potrzeba skorzystania z toalety i słabszy wzwód na początku nie wyglądają groźnie. Tymczasem lekceważony rozrost prostaty doprowadza do uciążliwych dolegliwości, które negatywnie wpływają na pewność siebie każdego mężczyzny.



„Po kuracji mogę nawet 4x z rzędu!”

Problemy z osiągnięciem pełnej erekcji, a do tego trudności z oddawaniem moczu... Wstyd i przerażenie – mam dopiero 43 lata, a penis już nie działa, jak należy? Na szczęście po kuracji wszystko wróciło do normy, a w łóżku znów jest ogień! Polecam.

Dariusz B., Wrocław

GWARANCJA 100% SATYSFAKCJI

Zadbaj o swojego mężczyznę!

„Mężczyźni często wstydzą się przyznać, że mają problem z prostatą. Gdy mój mąż pierwszy raz zażył ten preparat, nasz seks był niezmierny. Teraz namienne noce są już naszą codziennością, a ja nie zamieniłabym go na żadnego innego kochanka. Korzyści z kuracji odczujecie oboje – i to bardzo intensywnie!”

Marta, 31 lat, Poznań

3X WIĘKSZY POTENCJAŁ W SYPIALNI

Pełna kuracja pozwala zmniejszyć gruczoł prostaty, a także zwiększyć chłonność ciała

ODZYSKASZ POWÓD DO DUMY

Popularność preparatu Neumanna wciąż rośnie. Nic dziwnego – jego stosowanie pozwala zlikwidować przerost prostaty i trwale wzmocnić potencję bez wizyt u urologa. Co więcej – środek nie powoduje żadnych skutków ubocznych i jest bezpieczny nawet w połączeniu z alkoholem.

W Polsce kapsułki dostępne są wyłącznie w sprzedaży telefonicznej.

LIMITOWANA ILOŚĆ ZESTAWÓW PROMOCYJNYCH

72% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **10 maja 2019 r.**, przysługuje specjalna zniżka! Otrzymasz wówczas preparat prof. Neumanna za ~~317 zł~~ **87 zł** (przesyłka GRATIS)! Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.

81 300 36 59

pon.-nd. 08:00 - 20:00, Zwyczajne połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Oferta ważna do **10 maja 2019 r.**

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!





Na ul. Grygowej jeszcze poczekamy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

WYCZEKIWANIE Nie ma już szans na poniedziałkowe otwarcie przebudowanej ul. Grygowej. O tym, że ulica będzie przejezdna już od 6 maja mówiły rozkłady jazdy wywieszone na przystankach komunikacji miejskiej. Rozkłady zniknęły szybciej niż się pojawiły, a miasto nie podaje żadnego konkretnego terminu otwarcia ulicy

W iadukty są już gotowe, podobnie jak jezdnia, ścieżki rowerowe i sieć dla trolejbusów, ale nie można tędy jeździć, bo brakuje pozwolenia na użytkowanie obiektów. Zarząd Dróg i Mostów stara się już o taki dokument w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego miasta Lublin.

Urzednicy od dróg liczyli na to, że pozwolenie dostaną ekspresowo, ale sprawy nie idą tak szybko, jak oczekiwali.

– Zostaliśmy zobowiązani przez nadzór budowlany do uzupełnienia dokumentów i przedstawienia dodatkowych wyjaśnień dotyczących przyjętych rozwiązań konstrukcyjnych – wyjaśnia

Karol Kieliszek z Urzędu Miasta.

Falstartem okazało się wywieszenie na przystankach komunikacji miejskiej nowych rozkładów jazdy, które miały obowiązywać od 6 maja i uwzględniać kursowanie niektórych linii przez ul. Grygowej. Rozkłady pospiesznie zdjęto, a w ich miejscu pojawiły się

kartki z informacją, że trasy, owszem, zostaną zmienione, ale dopiero po otwarciu przebudowanej ulicy.

Kiedy to nastąpi? Urzednicy nie podają na razie żadnego konkretnego terminu. – Szacujemy, że otwarcie ulicy nastąpi w maju – mówi Kieliszek. – Ale nastąpi to raczej w drugiej połowie miesiąca.

Z wiszących krótko rozkładów można się było dowiedzieć, że wydłużona do ul. Pancerniaków zostanie część kursów linii nr 155, 157 i 159. Trolejbusy nie kończyłyby trasy na pętli „Mełgiewska WSEI”, tylko jechałyby dalej przez Mełgiewską, Metalurgiczną i Grygowej. Również część kursów w przeciwnym kierunku (155 i 157 w stronę

ul. Zana i 159 na Czuby) miałyby się zaczynać już w pobliżu zajezdni. Zmienione mają być też trasy linii 7 i 50, które nie będą już jeździć przez ul. Grenadierów, tylko przez Rataja i Grygowej, zaś linia 36 będzie skierowana przez ul. Plewińskiego do pętli przy ul. Spiessa na terenie strefy ekonomicznej.

DOMINIK SMAGA

Znowu Lublin zagra w filmie. Teraz „Ziuk”

FILM Od niedzieli do środy na Starym Mieście kręcone będą zdjęcia do serialu „Ziuk. Młody Piłsudski”. Lublin tym razem będzie grać aż trzy miasta: Warszawę, Kraków i Wilno. Gdzie natkniemy się na kamery?

DOMINIK SMAGA

Nowy serial powstaje dla Telewizji Polskiej. – Opowiada o grupie spiskowców walczących z czeremchą na przełomie XIX i XX wieku. Głównym bohaterem jest młody Józef Piłsudski i jego najbliżsi przyjaciele, późniejsi premierzy i prezydenci – informuje TVP, która już 11 listopada pokazała widzom małą próbkę nowej produkcji. – Serial ma charakter sensacyjno-przygodowy.

W tytułową rolę wcieli się Grzegorz Otrębski, w pozostałych rolach występują m.in. Ewa Wencel, Jan Englert i Marek Kalita, a reżyserem jest Jarosław Marszewski.

– Akcja toczy się w Wilnie, Petersburgu, Łodzi, Warszawie i Krakowie. Rozpoczyna się od zamachu na cara Aleksandra II w Petersburgu w roku 1881, a kończy na napadzie na pociąg w podwileńskich Bezdanych w roku 1908 – informuje telewizja.



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE TVP

W tytułową rolę wcieli się Grzegorz Otrębski. Reżyserem filmu, który był już kręcony w Przemyślu jest Jarosław Marszewski



FOT. MATERIAŁY PRASOWE MIASTO PRZEMYSŁ

Serial ma trafić do ramówki jeszcze w tym roku.

W najbliższą niedzielę ekipa filmowa zacznie pracę na lubelskim Starym Mieście, gdzie ul. Archidiakońska, Jezuicka i Złota będą grały Warszawę, w roli Krakowa wystąpi ul. Ku Farze, natomiast na Grodzkiej będziemy mieli Wilno.

Nie obędzie się bez utrudnień dla kierowców i pieszych. Największe czekają nas w środę, 8 maja, gdy zamknięta zostanie ul. Rybna, przez którą jeżdżą samochody poruszające się od ul. Lubartowskiej w głąb Starego Miasta. – Ruch zostanie skierowany na ul. Olejną – zapowiada Mariusz Szy-

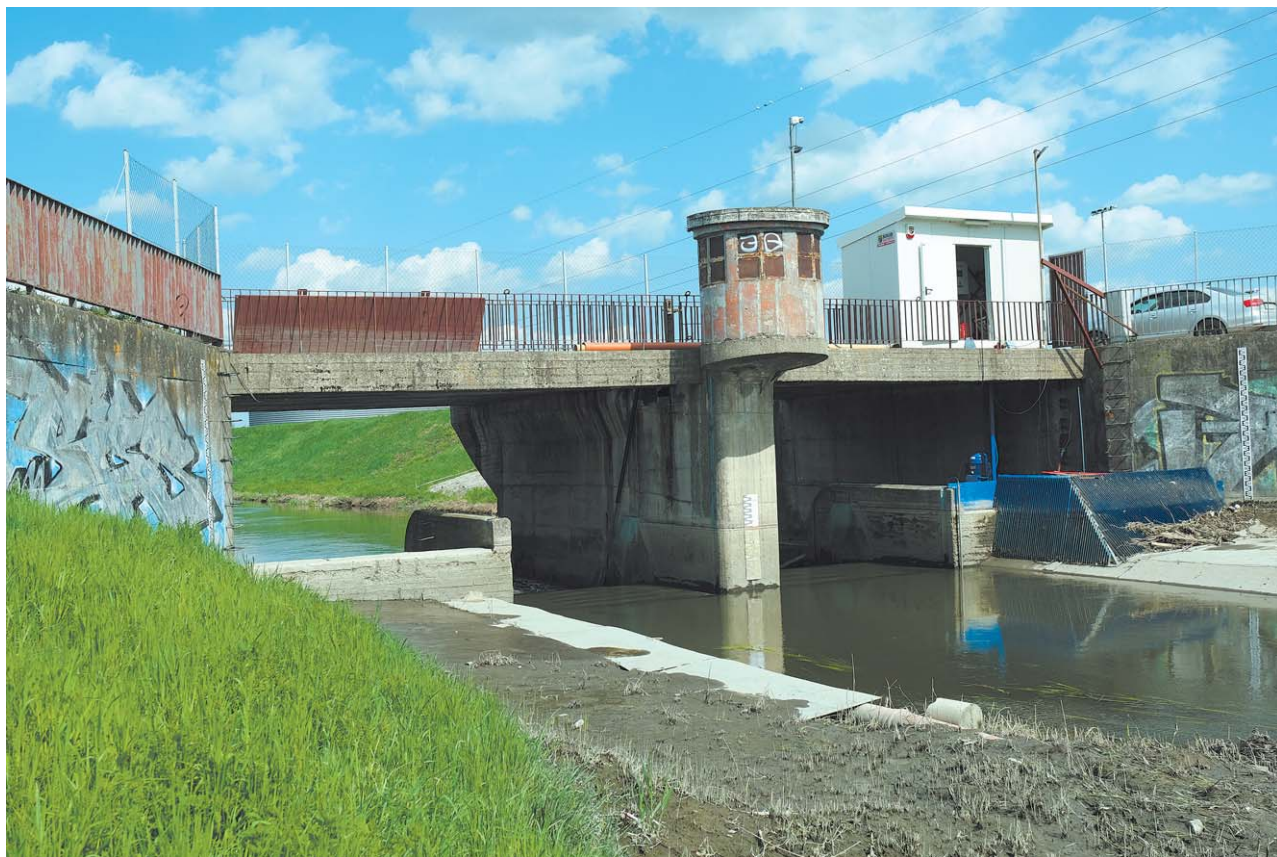
mański z firmy iKOM odpowiedzialnej za organizację przejazdu w rejonie planu filmowego. Oznacza to, że wąska ul. Olejna będzie przez jeden dzień drogą dwukierunkową, dlatego ruch będzie kierowany ręcznie i będzie tu obowiązywać zakaz parkowania. Zignorowanie zakazu będzie

skutkować odholowaniem pojazdu.

Już 5 maja filmowców należy się spodziewać na Złotej, Archidiakońskiej, Dominikańskiej, Jezuickiej i Rynku. W poniedziałek i środę na ul. Rybnej, Noworybnej oraz Ku Farze, natomiast we wtorek na Dominikańskiej, Jezuickiej, Rynku i Cerkiewnej. – Na

powyższych ulicach będą występowały czasowe zamknięcia dla ruchu i zakazy parkowania – informuje Szymański. Dla mieszkańców Starego Miasta, którzy nie będą mogli parkować obok domów, wydzielony zostanie fragment pl. Zamkowego.

Producentem serialu jest państwowa spółka Techfilm.



Zakaz piętrzenia

DECYZJA Cofnięte zostało pozwolenie na działalność elektrowni wodnej powstałej na Bystrzycy koło stadionu Arena Lublin. – Inwestor ma zakaz piętrzenia rzeki. Powodem jest nieprawidłowe zabezpieczenie pobliskich terenów przed zalewaniem – przyznają urzędnicy. Właściciel elektrowni ma szansę na usunięcie uchybień

DOMINIK SMAGA

Elektrownia powstała na betonowym jazie służącym niegdyś zlikwidowanej cukrowni. Urządzenia do piętrzenia wody i produkcji prądu zamontowała lubelska spółka Hydrowatt, która już w 2014 r. wystarała się w Urzędzie Miasta o pozwolenie wodnoprawne. Dokument dopuszczał piętrzenie Bystrzycy pod warunkiem wykonania drenów chroniących przed zalaniem zamieszkałe tereny wzdłuż rzeki w rejonie ul. Wapiennej i Dzierżawnej.

Problemy wyszły na jaw jesienią, gdy rzeka zasta-

ła spiętrzona, a na pobliskich posesjach pojawiła się woda. – Problem polega na tym, że deszczówka z ul. Wapiennej i Dzierżawnej nie mogła spływać do Bystrzycy, bo podczas piętrzenia rzeki przepusty są zamknięte – tłumaczy Lidia Kasprzak-Chachaj, przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Za Cukrownią.

Chociaż okazało się, że odwodnienie nie działa właściwie, Urząd Miasta nie mógł już cofnąć swojego pozwolenia, bo po zmianie przepisów takie uprawnienia przejęła instytucja Wody Polskie. Władze miasta zaalarmowały

ją o sprawie. Skutkiem było wielomiesięczne postępowanie zakończone decyzją zakazującą piętrzenia rzeki.

– Po analizie wszystkich dowodów oraz po wizjach lokalnych stwierdziliśmy, że urządzenia zabezpieczające zostały wykonane niezgodnie ze sztuką budowlaną i niezgodnie z pozwoleniem wodnoprawnym. Dreny są, ale nieprawidłowe – wyjaśnia Jarosław Kowalczyk, rzecznik prasowy lubelskiej jednostki Wód Polskich. – Z tego powodu wydana została decyzja o cofnięciu bez odszkodowania pozwolenia wod-

noprawnego w zakresie piętrzenia wody Bystrzycy oraz wykorzystywania jej do celów energetycznych.

– Jestem usatysfakcjonowana taką decyzją, ale sądzę, że Hydrowatt się od niej odwoła – obawia się Kasprzak-Chachaj, natomiast rzecznik Wód Polskich przyznaje, że właściciel instalacji może się jeszcze starać o zgodę na piętrzenie rzeki. – Oczywiście, istnieje możliwość przebudowy przez inwestora tego jazu do wymaganych parametrów i w dalszej kolejności przywrócenia pozwolenia na piętrzenie – mówi Kowalczyk.

Obywatelu, masz ostatnie chwile na zgłoszenie pomysłu

PRZYPOMINAMY Poniedziałek będzie ostatnim dniem przyjmowania projektów do budżetu obywatelskiego na rok 2020. Wciąż jest wystarczająco dużo czasu, by opisać pomysł, policzyć jego koszty i zgłosić w tegorocznym naborze prowadzonym według nowych zasad

O czym trzeba pamiętać? Zamiast podziału na projekty małe i duże wprowadzony został podział na dzielnicowe i ogólnomiejskie, czyli dotyczące potrzeb mieszkańców więcej niż jednej dzielnicy. Projekt dzielnicowy nie może się wiązać z wydatkiem przekraczającym 300 tys. zł. Ten sam limit dotyczy też projektów ogólnomiejskich, które nie dotyczą inwestycji, tylko np. zajęć sportowych czy kulturalnych. Z kolei projekt ogólnomiejski przewidujący inwestycję (np. budowę chodnika, placu zabaw, drogi rowerowej, boiska) może osiągnąć maksy-

malnie wartość 1,2 mln zł. Pomocą w liczeniu kosztów, do którego trzeba podejść bardzo sumiennie, jest przygotowana przez Urząd Miasta ściągawka zwana „cennikiem miejskim”. Dowiadujemy się z niej np. tego, że budowa chodnika

wiąże się z wydatkiem od 200 do 250 zł za mkw., jedno miejsce parkingowe to około 450 zł za mkw., na piaskownicę trzeba przeznaczyć 4 tys. zł, latarnia kosztuje 12 tys. a posadzenie drzewa liściastego to koszt od 400 do 600 zł za sztukę.

Napisawszy projekt należy dołączyć do niego listę z podpisami osób popierających pomysł (podpis autora nie wystarczy), przy czym wystarczające jest poparcie... dwóch osób.

Projekty będą przyjmowane do 6 maja włącznie poprzez stronę internetową obywatelski.lublin.eu, a także 2 i 6 maja w Biurach

Obsługi Mieszkańców, gdzie dostępne są papierowe formularze dla osób, które wolą tę formę składania dokumentów. Biura mieszczą się przy Wieniawskiej 14, Filaretów 44, Szaserów 13/15, Kleeberga 12a i na parterze Ratusza oraz w urzędach pocztowych przy Władysława Jagiełły 10, Pocztowej 1 i Żywnego 8.

Wszystkie zgłoszone projekty, zanim zostaną poddane pod planowane na jesień głosowanie, będą sprawdzone pod kątem zgodności z regulaminem, który wyklucza m.in. inwestycje na terenach prywatnych.

DOMINIK SMAGA

Pożegnanie rektora



KOŚCIÓŁ Dziękujemy Bogu za to, żeśmy Cię mieli, żeśmy Cię spotkali. Jako brata, wujka, przyjaciela, jako gorliwego kapłana, dobrego nauczyciela, wiernego kolegę, solidnego współpracownika, wyrozumiałego szefa... – mówił we wtorek podczas mszy pogrzebowej ks. Stanisława Sieczki metropolita lubelski abp Stanisław Budzik. Ks. Sieczka był kapłanem honorowym Ojca Świętego i kanonikiem honorowym Kapituły Lubelskiej zmarł w sobotę, w wieku 67 lat. Był m.in. duszpasterzem akademickim Uniwersy-

tetu Przyrodniczego a także kapłanem Stowarzyszenia Lubelski Klub Biznesu i Związku Zawodowego Wsi i Rolnictwa „Solidarność Wsi”. Duchowny spoczął na cmentarzu przy ul. Lipowej. W odczytaniu przez abp Stanisława Budzika liście duchowny poprosił o modlitwę w jego intencji. – O to bym stał się godnym zamieszkać w domu Ojca. Z nikim się nie żegnam, bo głęboko wierzę, że wielu uczestników dzisiejszego obrzędu pogrzebowego spotkam – odczytał słowa ks. Sieczki arcybiskup Budzik. (AA)

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

R E K L A M A

Gmina Mircze
zaprasza mieszkańców powyżej 25 r. ż.,
do udziału w bezpłatnych szkoleniach
„Rozwój kompetencji cyfrowych
mieszkańców gminy Mircze”

Projekt grantowy „W SIECI BEZ BARIER” w ramach 3.1. „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych”, III Oś priorytetowa: Cyfrowe kompetencje społeczeństwa, Program Operacyjny Polska Cyfrowa na lata 2014-2020; realizowanego przez Fundację E-Prosperity w partnerstwie z Europejskim Domem Spotkań – Fundacja Nowy Staw.

Szkolenia będą miały formę warsztatów z użyciem komputerów udostępnionych przez gminę, w budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Mirczu, w wymiarze 32 godz szkoleniowych. Uczestnikom zapewnione zostaną materiały szkoleniowe oraz posiłek.



in041

Oni już są na swoim
TY TEŻ MOŻESZ...

zabka



Zacznij
biznes z Żabką

12 000 zł + 3000 zł
Podstawowego
przychodu miesięcznie przez
pierwsze pół roku

Bezpieczeństwo
Zatowarowany i gotowy
do prowadzenia sklep

Łatwy start
Wystarczy 5 000 zł wkładu
własnego na początek

tel.: 800 207 208 franczyza.zabka.pl tel.: 799 014 108

Oferta ograniczona czasowo. Dotyczy franczyzobiorców, którzy rozpoczynają współpracę z Żabką Polska sp. z o.o. od 01.03.2019 do 31.05.2019. Wskazana kwota przychodu obowiązuje przez pierwsze 6 miesięcy współpracy i jest uzależniona od spełnienia określonych warunków. Szczegółowe warunki oferty na: www.franczyza.zabka.pl

P3954

Kto ukradł banery z roznegliżowanymi panami?

ŚWIDNIK Policja, na wniosek poszkodowanego, ustala kto ukradł dwa banery z ronda przy Galerii Venus

Chodzi o plakaty ze zdjęciem nagich mężczyzn i napisem „Czy to jest miłość?”, które były odpowiedzią na inicjatywę lubelskiego środowiska LGBT i wywieszony przez nich tęczyowy billboard z napisem „Miłość to miłość”.

Zgłoszenie dotyczące kradzieży dwóch banerów wpłynęło we wtorek na policję. – Zgłosił się do nas ich właściciel, który wycenił wartość tych banerów na 670 złotych – mówi asp. Elwira Domaradzka, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Toczy się policyjne dochodzenie. – Między innymi przesłuchiwać są świadkowie. Sprawdzany jest też



monitoring – dodaje asp. Domaradzka.

O kontrakcji, czyli „Kampanii społecznej lokalnej grupy mieszkańców” pisaliśmy w weekend i w poniedziałek.

W czwartek późnym wieczorem w centrum Świdnika zostały ustawione trzy banery. Widoczni są na nich dwaj rozebrani mężczyźni. Zdjęcie wykorzystane na banerach zostało zrobione kilka lat temu podczas parad równości w Paryżu. Jest też napis „Czy to jest miłość?”. Odnosi się on bezpośrednio do wiszącego w sąsiedztwie billboardu z napisem „Miłość to miłość” umieszczonym na tęczyowym tle.

Tęczyowy billboard w Świdniku

jest pierwszym z tych, które mają pojawić się w wybranych miastach w Lubelskiem. Chodzi m.in. o te miasta, których rady przegłosowały deklarację „Samorząd wolny od ideologii LGBT”. W ubiegłym tygodniu przeciwko „wprowadzaniu ideologii LGBT do wspólnot samorządowych” opowiedział się też sejmik województwa – głosami radnych PiS i PSL.

• Nad tym czy podjąć podobne stanowisko mieli dyskutować we wtorek także radni z Kraśnika. Punkt ten został jednak wycofany z porządku obrad, z uwagi na nieobecność wnioskodawcy. Inicjatorem podjęcia takiego stanowiska przez Radę Miasta Kraśnik jest radny Jan Albiński. (AA)

Nadwiślańska wolna od handlu. Miasteczko myśli o urodzie

KAZIMIERZ DOLNY Z ul. Nadwiślańskiej za kilka miesięcy zniknie handel. To pierwszy etap zmian wizualnych w przestrzeni miasteczka, które planuje burmistrz.



Ul. Nadwiślańska – handel uliczny tylko do jesieni



Mały Rynek doczeka się estetycznych stoisk

KATARZYNA PRUS

O likwidacji handlu zdecydowali radni popierając uchwałę burmistrza w tej sprawie. Sprzedawcy zostaną na ul. Nadwiślańskiej do końca tego sezonu, czyli do końca października. Potem będą musieli znaleźć inne miejsce.

– Wspólnie z radnymi zdecydowaliśmy że nie możemy wprowadzić zakazu handlu od razu, bo sprzedawcy kupili już towary na nadchodzący sezon i ponieśli w związku z tym pewne koszty. Dlatego jesz-

cze w tym sezonie wszystko zostaje bez zmian – tłumaczy Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. – Nie wyrzucamy ich jednak z Kazimierza. Mogą skorzystać z innych miejsc. Chcemy, żeby Nadwiślańska stała się jedną z reprezentacyjnych ulic Kazimierza, rozbijając deptak.

Jak dodaje burmistrz, wszyscy sprzedawcy z Nadwiślańskiej są spoza Kazimierza.

– Nie uderzamy więc w mieszkańców, ani w promocję Kazimierza, bo nikt

nie sprzedawał tam żadnych lokalnych produktów. Wpływy do budżetu też nie były na tyle znaczące, żeby stały się argumentem przeciw likwidacji handlu w tym miejscu – zaznacza Pomianowski i dodaje, że to pierwszy etap reorganizacji handlu w Kazimierzu, a także zmian wizualnych w przestrzeni miejskiej. – Miejscem, które wymaga takich zmian jest też na pewno Mały Rynek. Stragany wyglądają bardzo niechlujnie i po prostu szpecą to miejsce. Będziemy zmierzać do tego, żeby po-

stawić tam jednolite stoiska, które będziemy np. dzierżawić sprzedawcom w drodze przetargu – mówi burmistrz. Wszystkie zmiany mają być konsultowane z mieszkańcami.

– Zmiany, które chcemy systematycznie wprowadzać wpłyną na całą wizualną stronę Kazimierza. Chodzi też o regulacje dotyczące szyldów czy reklam.

– Rzutem na taśmę najpiękniejsza ulica Kazimierza, miejsce z niezwykłymi widokami, unikalnym kazi-mierskim brukiem, położo-

ne w ścisłym centrum miasteczka – została uratowana – ironizuje Krzysztof Wawer, mieszkaniec Kazimierza Dolnego i społecznik. – Uporządkowaniem przestrzeni miasta należy zająć się kompleksowo, nie zaś wyrwanymi z kontekstu działaniami – ocenia.

Jak tłumaczy Krzysztof Wawer – skoro podjęto decyzję o zmianach w obrębie ulicy, gdzie nie ma zabytków, nadzwyczajnych widoków, a ruch pojazdów jest znikomy, gdzie z pewnością znalazłoby się miej-

sce na ustawienie kilku estetycznych straganów, dlaczego nie zdecydowano się na uporządkowanie ścisłego centrum miasteczka? Nie zrobiono nic, by przywrócić ład w obrębie Rynku – z coraz nachalniej wkraczającymi ogródkami, z doszczętnie zastawionymi podcieniami, z wszechobecnymi mekskami. Podobnie, mało estetyczna jest przestrzeń ulicy Browarnej czy Małego Rynku, a jednak żadnych zmian nie zdecydowano się tam wprowadzić.

Będzie nowy żłobek, bo są pieniądze

ZAMOŚĆ W Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie podpisano umowę na dofinansowanie z unijnych pieniędzy utworzenia nowego żłobka w mieście

„Bajkowy żłobek” to tytuł projektu jaki planuje zrealizować Zamojskie Centrum Edukacji Enigma. W ramach inwestycji, której ogólna wartość to blisko 1,5 mln zł, wykonana zostanie m.in. adaptacja pomieszczeń żłobka i jego otoczenia do obowiązujących przepisów w zakresie opieki nad dziećmi. Zakupiony zostanie niezbędny sprzęt,

meble czy zabawki. Zatrudnione zostaną także opiekunki do dzieci.

– Stowarzyszenie zajmuje się szeroko pojętą edukacją, kształcimy osoby dorosłe w szkołach policealnych. Niedawno pojawił się również pomysł otwarcia żłobka. Zapotrzebowanie w Zamościu jest bardzo duże, dlatego zdecydowaliśmy się objąć tym projektem 64 dzieci – wyjaśnia Elżbieta Jędruszczak,

właścicielka Zamojskiego Centrum Edukacji Enigma.

Przy okazji spotkania w urzędzie miał miejsce mały jubileusz. Była to już bowiem 3000 umowa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. – Poziom realizacji budżetu RPO powoduje, że znaleźliśmy się na 7. miejscu, wśród 6. województw, pod

względem wydatkowania funduszy europejskich. Pamiętajmy, że te pieniądze mają na celu ożywienie regionów Polski, mają wyrównać nasze szanse z regionami starej Unii Europejskiej i dać nowy impuls do rozwoju – podkreślił Jarosław Stawiński, marszałek województwa lubelskiego.

Żłobek w Zamościu to kolejna inwestycja w regionie, która zdobyła

unijne wsparcie w zakresie opieki nad dziećmi do trzech lat. Do tej pory podpisano 43 umowy na 53 mln zł w ramach których powstanie m.in. 38 żłobków i 6 klubów dziecięcych. Utworzonych zostanie 1 251 miejsc opieki nad dziećmi.

Na przełomie czerwca i lipca br. zaplanowano ogłoszenie kolejnego konkursu.

Welony w plenerze

ZWIERZYNIĘC Radą przyszłym parom młodym będą służyć uczestnicy Targów Ślubnych.

Wydarzenie zaczyna się dziś

Udział w czwartej edycji targów „Zwierzyniec – Ślub w dobrym stylu” zapowiedziało kilkunastu wystawców z Biłgoraja i Zamościa oraz okolicznych miejscowości.

– W jednym miejscu będzie można sprawdzić jakie są najnowsze trendy, dotyczące wyboru sukien ślubnych i garniturów, dowiedzieć się gdzie zorganizować przyjęcie weselne i jak udekorować salę, a także wypożyczyć samochód na ślub czy zamówić zaproszenia, a nawet zorganizować animację dla dzieci – wyliczają organizatorzy targów.

Z pełną ofertą będzie się można zapoznać dziś od godz. 15.00 na miejskim deptaku przy stawie kościelnym w Zwierzyniu. (IAS24)

OPR. PAB

Rewitalizacja - wycinka wszystkich drzew. Mieszkańcy: Nie zgadzamy się na to!

PARCZEW Mieszkańcy mają wątpliwości czy wycinka blisko 60 starych drzew na placu Wolności i położenie betonowych płyt to dobry pomysł. Urzędnicy powołują się na konserwatora zabytków, który twierdzi, że dawniej w tym miejscu drzew nie było

EWELINA BURDA

Grupie mieszkańców nie podoba się koncepcja rewitalizacji placu Wolności. – Są tu stare drzewa, a wszystkie mają być wyrwane z korzeniami. W ich miejsce będzie położona betonowa płyta – oburzają się.

O sprawie poinformowały nas osoby z domów położonych przy placu Wolności. – Teraz jest tu skwerek, na którym rosną między innymi lipy i kasztany. Wystarczyłoby je ładnie uformować, nadać im kształt. Tyle mówi się teraz o ekologii. Tymczasem na początku kwietnia dowiedzieliśmy się z lokalnej prasy, że mają zniknąć. W to miejsce ma być położona betonowa płyta i zrobione jakieś gazony – dodaje kobieta.

Na tym żale mieszkańców się nie kończą. – Ma tu powstać parking bezpośrednio przy naszych domach. Tu



Wizualizacja nowego placu Wolności. Koszt rewitalizacji placu to 6,2 mln zł. Prace mają się zakończyć do końca tego roku

będzie ciągły ruch – twierdzą. – A nam już i tak wystarczy, że mamy smród z pobliskiej mleczarni – skarżą się ludzie.

Rewitalizacja placu Wolności zakłada, że zamiast dotychczasowej trawy i alejek, powierzchnię pokryją

płyty betonowe i kostka imitująca naturalny kamień. Dotychczasową fontannę zastąpi inna, strumieniowa

z 48 dyszami. Teraz rośnie tu 58 drzew. Rewitalizacja zakłada ich wycięcie. Z planów wynika, że posadzony zostanie jeden buk i pięć brzoźek. Pojawi się za to 39 gazonów z betonu architektonicznego z klonami, grabami i roślinami ozdobnymi. Część skweru, wzdłuż ul. Strażackiej, jest w projekcie przeznaczona na parking. Dla dziesięciu samochodów.

– Wszelkie prace są wykonywane pod nadzorem konserwatora zabytków. Nie zgadzaliśmy się z koncepcją, że plac miałby być „goły”. Ale konserwator wychodził z założenia, że należy przywrócić historyczną funkcję tego terenu. A tam nigdy drzew nie było – tłumaczy Paweł Kędracki (PiS) burmistrz Parczewa. – Została wybrana koncepcja, w której kilka drzew będzie tam rosło – zaznacza burmistrz.

Podkreśla też, że projekt był wielokrotnie konsultowany na forum publicznym, a ogłoszenia były nawet w kościołach.

– Cały proces rewitalizacji trwa co najmniej 10 lat – dodaje Kędracki. Burmistrz tłumaczy też, że parking musi tam być. – Bo są tam punkty z działalnością gospodarczą, dlatego jakoś trzeba dostarczać towary.

Plac zdobędzie miał też nowe funkcje.

– W okresie letnim będzie można rozłożyć parasole i otworzyć ogródki – wymienia Kędracki. Teren będzie też monitorowany. – Do tej pory było to miejsce schadzki i picia alkoholu. Fontanna była dewastowana. Wiele osób protestowało. Po rewitalizacji będzie bezpiecznie. Ale wszystkim nie jesteśmy w stanie dogodzić – podsumowuje burmistrz Parczewa.

Miasto kotom

ŁĘCZNA W ciągu zaledwie dwóch miesięcy tego roku z terenu gminy Łęczna odłowiono kilkanaście bezdomnych lub porzuconych psów. A co z kotami?

Władze gminy liczyły na to, że zgłosi się zainteresowana organizacja pozarządowa. Niestety, żadna nie podjęła się opieki nad wolno żyjącymi mruczkami. Samorząd czyni starania, aby jak najszybciej rozpocząć dokarmianie oraz zabiegi kastracji i sterylizacji kotów wolno żyjących.

(P.P.)

Prezes KPWiK odwołany

KRAŚNIK Waldemar Suchanek nie jest już prezesem Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji – poinformował wczoraj Urząd Miasta. Funkcję prezesa miejskiej spółki przez miesiąc będzie pełnił Ryszard Stańczak, członek Rady Nadzorczej KPWiK

We wtorek Rada Nadzorcza KPWiK podjęła uchwałę o odwołaniu z tym samym dniem z funkcji prezesa Waldemara Suchanka.

– Za odwołaniem głosowali wszyscy członkowie rady – reprezentujący współnika i załogę – informuje Daniel Niedziałek z biura burmistrza miasta.

Jaki jest powód odwołania dotychczasowego prezesa? – Zdaniem Rady Nadzorczej konieczne jest przeprowa-

dzenie w spółce zmian, które zapewnią większą efektywność prowadzonej działalności – wyjaśnia Niedziałek.

Do pełnienia funkcji prezesa do 31 maja Rada Nadzorcza oddelegowała Ryszarda Stańczaka.

Ryszard Stańczak jest członkiem Rady Nadzorczej KPWiK od kilku tygodni. Jest absolwentem ekonomii UMCS i studiów podyplomowych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie (kierunki zarządzanie oraz

audyt, kontrola zarządcza i rachunkowość). W ostatnich latach pracował jako dyrektor Departamentu Finansów w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie, a wcześniej jako prezes zarządu Cukrowni Krasnostaw S.A. a także członek zarządu i główny księgowy Montex S.A.

Odwołany prezes KPWiK, który kierował spółką od grudnia 2014 roku pozostaje pracownikiem spółki.

(OPR. AA)

Nie wyrzucaj do lasu ani do rowu!

GOŚCIERADÓW Mieszkańcy gminy mogą pozbyć się nietypowych odpadów. Będą one zabierane bezpośrednio sprzed posesji. Zbiórka tak zwanych odpadów wielkogabarytowych rozpocznie się dziś. Dalsze porządki – od 6 maja Właściciele posesji mogą pozbyć się m.in.: starych mebli, wózków dziecięcych, okien czy drzwi. Wszystko trzeba wystawić dziś rano. Zabierze je specjalistyczna firma, która wykonuje taką usługę na zlecenie gminy.

Dziś odpady będą odbierane od mieszkańców wsi: Suchodoły, Aleksandrów, Księżomierz, Dzierżkowska, Księżomierz Gościeradowska, Księżomierz

Kościelna, Księżomierz Kolonia i Księżomierz Osada.

● Po weekendzie, 6 maja akcja odbędzie się w Liśniku Dużym, Liśniku Dużym Kolonii, Wólcie Gościeradowskiej, Marynopolu i Salominie.

● Na wtorek zbiórka jest planowana w Gościeradowie Ukazowym, Gościeradowie Folwarku oraz w osiedlach POM i Zachód także w Gościeradowie.

● Ostatnim dniem akcji będzie środa 8 maja, gdy nietypowych odpadów będą się mogli pozbyć mieszkańcy miejscowości: Gościeradów Plebański, Łany, Mniszek, Szczecyn, Wólka Szczeka i Gościeradów Kolonia. (IAS24)

Cerkiew św. Jana Teologa poświęcona po remoncie

CHEŁM Wczoraj prawosławni mieli swój wielki dzień. Po blisko dwóch latach remontu została ponownie otwarta i poświęcona cerkiew św. Jana Teologa



Chełmska świątynia została zbudowana w połowie XIX w. Od 1989 jest świątynią katedralną

biskupa lubelskiego i chełmskiego. W 2017 roku w świątyni zaczął się kapitalny remont. Przez dwa

lata wierni nie korzystali z cerkwi. – Obecnie po zakończonych pracach, aby znowu można było



sprawować w niej posługi liturgiczne i sakramentalne musiała zostać poświęcona – mówi ks.

mitrat Jan Łukaszuk, proboszcz parafii. Obrzędu dokonał ordynariusz diecezji arcybiskup Abel,

który przewodniczył pierwszej po remoncie św. Liturgii.

(P.P.)



FOTO: MARCIN TESKE/NZDOW

Po równej drodze do Lipska za Wisłą

Kamień To koniec męki kierowców jeżdżących przez most na Wiśle w Kamieniu. Od wtorku można już jeździć po nowym, 8,5-kilometrowym odcinku drogi 747,

do Lipska na Mazowszu. Prace budowlane na tej drodze skończyły się w listopadzie. Kilka miesięcy trwał odbiór i dopuszczenie inwestycji do użytkowania. W końcu udało

się i kierowcy po nowej drodze mogą komfortowo i bezpiecznie podróżować np. z Lipska w kierunku Opola Lubelskiego czy Lublina. – Jest to dla nas bardzo ważny odcinek, bo wiele

osób ma rodziny po drugiej stronie Wisły – mówi pan Jerzy z Opola Lubelskiego. Droga 747 z jednej strony będzie służyła mieszkańcom okolicznych miejscowości a

z drugiej - ma znaczenie ponadregionalne. Zakres robót obejmował budowę drogi nowym śladem po południowej stronie gmin Solec i Lipsko. Koszt budowy

drogi to 54 mln 521 tys. Inwestycja jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej. W ramach inwestycji wybudowano dwa wiadukty: trójpřesłowy i pięciopřesłowy. (P.P.)

Pływamy w basenie do końca wakacji

KRAŚNIK Dopiero jesienią ma rozpocząć się przebudowa krytej pływalni – zapowiedział podczas wtorkowej sesji burmistrz miasta Wojciech Wilk. Urząd Miasta zlecił wykonanie dodatkowej dokumentacji, co automatycznie przesunie termin rozpoczęcia prac

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Zaplanowana kompleksowa przebudowa obiektu wraz z rozbudową zaplecza i części biurowej tak naprawdę oznacza rozbórkę istniejącej krytej pływalni i budowę nowej. W ramach robót urzędnicy zaplanowali m.in. rozbudowę pływalni po stronie wschodniej i południowej oraz wymianę dachów. Także nowe pomieszczenia siłowni i fitness z zapleczem szatniowo-sanitarnym i trenerskim od strony wschodniej. Rozbudowa i przebudowa czeka niecki basenowe a basen sportowy będzie pogłębiony do 1,80 m.

Rozpoczęcie prac oznacza wyłącznie z użytkowania na ponad rok, nie tylko krytej pływalni, ale i odkrytego basenu.

Na realizację zaplanowanej jeszcze za poprzedniego burmistrza inwestycji miasto otrzymało dofinansowanie zarówno z Ministerstwa Sportu i Turystyki jak też unijne. Jest na poziomie 6 mln zł.

I to właśnie o kwestie mające związek z pieniędzmi dopytywali burmistrza na ostatniej sesji radni. Zwłaszcza, że urząd kolejny już raz przedłużył termin na składanie ofert na przebudowę i termomodernizację krytej

pływalni Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Upływa on 29 sierpnia.

– Czy dofinansowanie na tę inwestycję nie jest zagrożone? – dopytywał radny Paweł Kurek.

– Kiedy nastąpi realne rozpoczęcie i zakończenie tej inwestycji? – dociekał Tomasz Saj, kolejny radny zainteresowany tym tematem. – Czy mogą być problemy z dofinansowaniem?

Przesunięcie terminu składania ofert na kompleksową przebudowę krytej pływalni do niemal końca wakacji ma związek z pytaniami kierowanymi

od zainteresowanych tym zleceniem firm. Dlatego też miasto chce uszczegółowić dokumentację.

– Należało wykonać projekty wykonawcze – wyjaśnił podczas wtorkowej sesji burmistrz Wojciech Wilk. – Jesteśmy w kontakcie z Urzędem Marszałkowskim i zagrożenia, jeśli chodzi o utratę dofinansowania nie ma.

Przetarg na wykonanie wspomnianych projektów został już rozstrzygnięty. Zleceniem zajmie się firma ze



Stalowej Woli. Złożona przez zakład oferta otrzymała maksymalną liczbę punktów i została wybrana jako najkorzystniejsza. Wykonawca zobowiązał się przygotować dokumenty „do 90 dni kalendarzowych od dnia podpisania umowy”.

Tymczasem przedłużenie terminu na składanie ofert na przebudowę krytej pływalni oznacza, że w sezonie letnim będzie czynny odkryty

basen MOSIR, ponieważ roboty wcześniej niż po wakacjach się nie rozpoczyna.

– Do prac przystępujemy na jesieni – potwierdził na sesji burmistrz Kraśnika.

To dobra wiadomość nie tylko dla mieszkańców miasta, ale też zawodników Uczniowskiego Klubu Pływackiego Fala Kraśnik, który od ponad 20 lat działa przy kraśnickim Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji.

Basen odkryty MOSIR w Kraśniku funkcjonuje w sezonie letnim tj. od 1 czerwca do 31 sierpnia w godzinach 10 – 18.



FOT. URZĄD MIASTA KRAŚNIK

Elektryczny na testach

KRAŚNIK Elektryczny autobus SOR EBN11 od wtorku jeździ po mieście.

– Jest to pierwszy autobus elektryczny, który jest u nas na testach – przyznaje Grzegorz Mazurek, prezes MPK Kraśnik.

Wóz dojechał 30 kwietnia i będzie kursować po mieście przez 14 dni. SOR EBN11 to autobus niskopodłogowy, klimatyzowany.

– Autobus będziemy próbowali eksploatować na wszystkich liniach, ale przede wszystkim na „liniach szczytowych” – mówi prezes miejskiej spółki. – Tak aby można było wyjechać nim ok. 5 rano i o godz. 16 zjechać.

Na jednym ładowaniu testowany w mieście autobus może przejechać maksymalnie ok. 200 km.

– A w Kraśniku „linie szczytowe” są przygotowane na 180 do 200 km – dodaje prezes MPK Kraśnik. – Natomiast ładowanie autobusu trwa ok. 8 godzin, dlatego musimy nim zjechać, aby przygotować pojazd na następny dzień.

W ostatnim czasie na testach w Kraśniku były też inne autobusy – Isuzu Citibus B902 i Karsan ATA. (AA)

Nasze lubelskie landmarki

KOMENTARZ Było w Lublinie kilka inicjatyw wzniesienia czegoś niezwykłego. Był pomysł łuku triumfalnego, albo pomysł wieży milenijnej, ale głównym ich przekazem był jakiś kompleks wobec innych metropolii. Dobrze, że ich nie ma, to i nie ma wstydu

DOBROŚLAW BAGIŃSKI*

Jakiś czas temu jeden z moich wykładów na kierunku Architektura Krajobrazu poświęciłem kategorii, ale zarazem zjawisku landmarku. Dziś chciałbym może go powtórzyć, ale tym razem radnym i włodarzom naszego miasta.

Wieża Eiffla i Manneken Pis

Angielskie słowo landmark ma wiele znaczeń. W architekturze, urbanistyce a nawet w turystyce słowo to oznacza jakiś charakterystyczny obiekt, który jednoznacznie kojarzy się z tym i tylko tym jedynym miejscem, w którym stoi.

Landmark ma wielkie znaczenie w odbiorze i ocenie miasta przez przybyszów. Pozostaje w ich pamięci jak pocztówka utrwalająca dobre, ale czasem bardzo złe wrażenia. Każdy, kto trochę podróżuje, bez trudu może wymienić całą listę landmarków.

Koloseum, wieża Eiffla, Big Ben, statua Wolności, opera w Sydney, Pałac Kultury – to te ogromne budowle, które poznajemy zwykle zanim przed nimi staniemy. Właściwie, to jedziemy do nich, aby je zobaczyć. Ten rodzaj landmarku jest rodzajem etykiety.

Są też landmarki rozmiarów mniejszych jak: Neptun w Gdańsku, Syrenka w Kopenhadze czy brukselski, mierzący 40 cm, siusiakujący chłopiec zwany Manneken Pis. Wymienione przykłady landmarków należą do kategorii powszechnych symboli kulturowych.

Effekt Bilbao

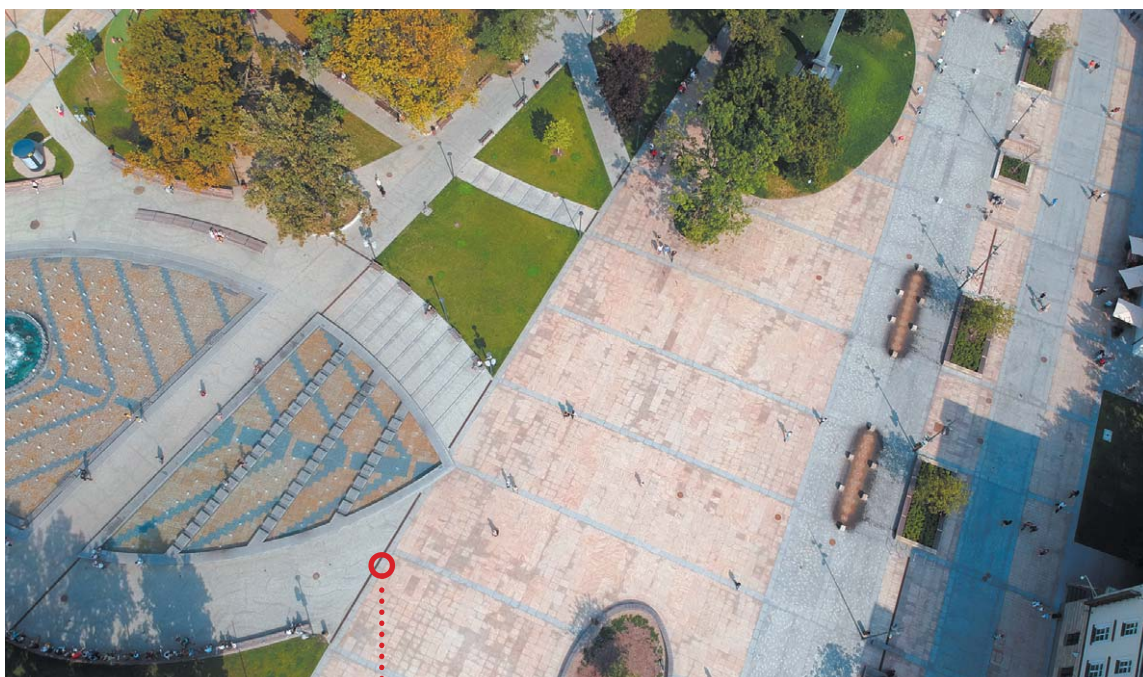
Wartość atrakcyjnego landmarku dla miasta jest przeogromna, gdyż tworzy w powszechnym odbiorze jego markę. Jest taki publicystyczny termin – efekt Bilbao. Co to jest? Stolica hiszpańskiej Baskonii. Bogata, z wdzięcznym imieniem i ponurą historią terroru separatystów. Miasto z wyglądu odpychające mimo potencjalnie pięknego położenia.

To miasto postanowiło zagrać o najwyższą stawkę, aby przełamać ciężące na nim przekleństwo i wyraziło gotowość przyjęcia w depozyt ogromnej kolekcji sztuki nowoczesnej z nowojorskiego muzeum Guggenheima, które może pokazać tylko małą część swoich zbiorów w niezwyklej budynku autorstwa Wrighta.

Warunek był taki: wypożyczymy wam kolekcję sztuki na zawsze, ale wasz budynek musi być odlotowy. Konkurs wygrał Frak Gehry. Na skraju portowego doku, w otoczeniu starych budynków fabrycznych i portowych, wyładował obiekt jak z kosmosu. Niepodobny do niczego w Bilbao, w Hiszpanii i na świecie. Wynik? W ciągu pierwszego roku działania muzeum odwiedziło prawie milion turystów z całego świata. Rozbudowano lotnisko, powstało prawie tysiąc restauracji i ponad setka hoteli. Nazwano to efektem Bilbao.

Co ma do powiedzenia Lublin

Pora zajrzeć do Lublina. Miast o podobnej skali i charakterze jest bez liku. Są takie, które geografia i historia potraktowała życzliwie i takie, które są atrakcyjne inaczej, albo beznadziejnie nieatrakcyjne. Lublin jest raczej w tej środkowej grupie.



Co Lublin ma do powiedzenia przybyszom?

W wymiarze uniwersalnym ma mit Unii Lubelskiej i Majdanka. To dwie pieśni z przeszłości; pieśń o wielkości i chwale oraz pieśń o tragedii setek tysięcy ludzkich istnień. Mamy też dwa miejsca: plac Litewski i pomnik obok resztek obozu na Majdanku.

Pomnik ten ma już prawie 50 lat i jest wciąż chyba najlepszym

martyrologicznym memoriałem na świecie. Kiedy powstał, lokalne władze nie miały wpływu na jego kształt. Obecnie dla niemałej liczby zagranicznych przybyszów Lublin to miasto leżące koło Majdanka. Za to **PLAC LITEWSKI**, w obecnej formie, jest wyłącznym plodem demokratycznej władzy miejskiej. Żałosna mieszanka stylistyk wzbogacona multimedialnymi wytryskami fon-

tanny. Żadnego porządku wartości i ważności, jak otwarta szuflada z różnymi bibelotami.

Nie ma, to i nie ma wstydu

Był kiedyś tam prawdziwy landmark, czyli tzw. baobab. Zasługiwał on na to miano, gdyż landmark może mieć także wymiar lokalny. Jest w Lublinie Brama Krakowska, jest Zamek i jest Centrum Onkologii. To obiekty jakoś charaktery-

styczne dające się zapamiętać jako odrębne od sąsiedztwa, a i też często pokazywane na zdjęciach czy filmach. Wprawdzie ich oryginalność nie powala, ale jakoś funkcjonują.

Było w Lublinie kilka inicjatyw wzniesienia czegoś niezwykłego. Był pomysł łuku triumfalnego, albo pomysł wieży milenijnej, ale głównym ich przekazem był jakiś kompleks wobec innych metropolii. Dobrze, że ich nie ma, to i nie ma wstydu.

Z propagandy wyszła magia

Mój ulubiony lubelski landmark to **RAKIETA NA OSIEDLU MICKIEWICZA**. Kto raz tam był – nie zapomni. Nie wiemy nawet, czy projektant tej zjeżdżalni miał pełną świadomość niezwykłości swego dzieła. Rakieta na placu zabaw powstała w latach 60., kiedy polskie dzieci karmione były sukcesami radzieckiej kosmonautyki z Gagarinem na czele. Rakieta wtedy wydawać się mogła wielu dorosłym jakąś wredną propagandą i chyba tak miało być. Ale powstał obiekt niemal magiczny i warto o tym coś powiedzieć.

Wychowałem czterech synów i dla każdego z nich wyjazd z Czechowa na raketę na LSM był największą atrakcją. Co jest w tej rakiecie? Musiałem sprawdzić.

Kiedy dzieci biegające w słońcu wchodziły przez wąskie drzwi do blaszanego walca ogarnia ich całkowita ciemność i widzą tylko małe okienko na szczycie, wdrapują się po szczebelkach po omacku i nagle widzą świat z wysokości, jakby z kosmosu. Zjazd w dół to banał w porównaniu z doświadczeniem światła i ciemności oraz poziomowi ziemi i wysokości. W psychologii percepcji nazywa się to spostrzeżeniem nieciągłym, które musi być wypełnione przez wyobraźnię. Z drogą do góry przez ciemne wnętrza rakiety nie może równać się żadna zjeżdżalnia świata. Miała być propaganda – wyszła magia.

Pieczęci naszych czasów

Dobry landmark więc to coś w przestrzeni, co stale nas pobudza, określa nasze położenie. Jest też hasłem, imieniem albo przezwiskiem, jest kliszą w naszej pamięci.

W ciągu trzydziestu lat wolnej Polski w Lublinie powstał tylko jeden obiekt, który ma cechy landmarku – **CENTRUM ONKOLOGII ZIEMI LUBELSKIEJ**, pieczęć naszych czasów i podpis włodarzy miasta.

Powstaje obecnie na Choinach pierwszy wielki terminal komunikacji miejskiej, który ma być także bazą ładowania elektrycznych autobusów. Inwestycja wielomilionowa, kompozycja wjazdów i wyjazdów z centralną wyspą. A na niej? A na niej budka jak szalet rodem z PRL-u. Miejsce idealne na fajny landmark, dowcipny na tyle, aby miał jakieś fajne przezwisko, byśmy na czołach autobusów czytali jego imię...?

DOBROŚLAW BAGIŃSKI

* Dobrosław Bagiński. Emerytowany profesor sztuki i projektowania przestrzennego. Wykładał na Wydziale Artystycznym UMCS, Politechnice Lubelskiej, Uniwersytecie Przyrodniczym oraz na KUL. W latach 1994-98 dyrektor TVP Lublin. Laureat Nagrody Artystycznej Miasta Lublin w 2001 roku

WOKÓŁ PIŁKI RĘCZNEJ

Niespodzianka
w Zabrzu

Zaskakującym rozstrzygnięciem zakończyło się spotkanie rewanżowe ćwierćfinału MP między Górnikiem Zabrze i MMTS Kwidzyn. Gospodarze, nie obronili zaliczki dwóch bramek z meczu w Kwidzynie (21:19) i przegrali 26:31. Przeciwnikiem MMTS w półfinale będzie Orlen Wisła Płock, która w rewanżu rozbiła Piotrkowianina Piotrków Trybunalski 33:20. W pierwszym meczu „Nafciarze” triumfowali 32:26. Wynik w Zabrzu sprawił, że na piątym miejscu sklasyfikowany został Górnik (trzeci po fazie zasadniczej), a na szóste spadły Azoty Puławy (5. przed play-off), które przegrały ćwierćfinał z Gwardią Opole (25:27 i 25:28). W drugim półfinale Gwardia Opole

zmierzy się z PGE Vive Kielce.

Bez turnieju mistrzów

Z powodu rezygnacji z walki o awans do PGNiG Superligi zwycięzcy grupy B I ligi Olimpii MEDEX Piekary Śląskie nie będzie tzw. turnieju mistrzów. Zamiast tego mistrzowie grup A i C czyli Nielba Wągrowiec i SPR PWSZ Tarnów rozegrają dwumecz, prawdopodobnie 11 i 16 maja. Losowanie gospodarza pierwszego spotkania 2 maja.

Vive przed ogromną szansą

Po wygranej 34:24 w pierwszym meczu ćwierćfinału Ligi Mistrzów ze słynnym PSG mistrz Polski PGE Vive Kielce stanie przed wielką szansą awansu do Final 4. Rewanż w niedzielę w Paryżu. (GROM)

Falstart w Chinach

SIATKÓWKA PLAŻOWA Nieudany start Kingi Wojtasik w turnieju World Tour Xiamen. Zawodniczka AZS UMCS TPS Lublin startowała w Chinach w duecie z Katarzyną Kociołek

W pierwszym spotkaniu Polki zmierzyły się z Aną Patricią Silvą Ramos i Rebeccą Cavalcanti Barbosa Silvą z Brazylii. Biało-Czerwone bardzo dobrze rozpoczęły to spotkanie i dość szybko objęły trzypunktowe prowadzenie. Wszystko układało się po myśli naszych zawodniczek do stanu 16:13. Wtedy jednak kompletnie stanęły, co rywalki znakomicie wykorzystały. Brazylijki zdobyły 8 pkt z rzędu i wygrały pierwszą partię 21:16. Drugi set był już zdecydowanie bardziej jednostronny. Brazylijki szybko objęły zdecydowane prowadzenie

i wygrały tę partię do 11. W drugim meczu fazy grupowej Polki zmierzyły się z Kim Behrens i Cinją Tillmann z Niemiec. Biało-Czerwone znakomicie rozpoczęły to spotkanie i wygrały pierwszego seta do 15. Rywalki jednak zmobilizowały się i w drugiej partii gra była dużo bardziej wyrównana. W nerwowej końcówce lepsze były Niemki, które triumfowały 21:19. O awansie do fazy play-off decydował więc tie-break. Walka trwała do samego końca, ale Behrens i Tillmann wygrały 15:12 i wyrzuciły duet Wojtasik/Kociołek z turnieju. (KK)

Srebrna lublinianka

WSPINACZKA Aleksandra Rudzińska z KW Kotłownia zdobyła srebrny medal w trzeciej rundzie Pucharu Świata w chińskim Chongqing. Lublinianka poprawiła rekord Polski w swojej koronnej konkurencji „na czas”

Do aktualnej mistrzyni świata z Innsbrucka był to dopiero pierwszy pucharowy start w tym roku. Jednak o jej formę można było być spokojnym już po tym, co zaprezentowała w kwalifikacjach. Lublinianka uzyskała drugi czas i przegrała tylko z Chinką Yi Ling Song. Reprezentantka gospodarzy była poza zasięgiem reszty konkurencji. Wielką klasę pokazała w ćwierćfinale, kiedy to pobiła rekord świata z czasem 7.101 sekundy. W półfinale popisała się za to Rudzińska, która z rezultatem 7.368 sekundy poprawiła rekord Polski. W decydującej konfrontacji pomiędzy Polką a Chinką wielkiego pecha miała ta pierwsza. Lublinianka poślizgnęła się i odpadła od ściany. Zdobyła

jednak srebrny medal na tej imprezie. W „czasówce” startowało w sumie pięć zawodniczek z Polski i wszystkie znalazły się w czołowej „20”. Na 7. miejscu uplasowała się Natalia Kałucka z AZS PWSZ Tarnów, mistrzyni świata juniorów z ubiegłego roku z Moskwy. Jej siostra bliźniaczka Aleksandra, również z tarnowskiego klubu, była 14. Patrycja Chudziak z Pol-Inowex Skarpy Lublin wylądowała o dwie kolejne pozycje niżej w zestawieniu. Natomiast Anna Brożek z AZS PWSZ Tarnów była 19. W kadrze na te zawody znalazł się także Marcin Dzieński z AZS PWSZ Tarnów. W rywalizacji sprinterów odpadł w 1/8 finału i zajął ostatecznie 9. lokatę. (KYKU)

Skrzydłowa w Pszczółce

KOSZYKÓWKA AZS UMCS Lublin odkrył kolejną kartę — do zespołu koszykarek na kolejny sezon dołączyła Karolina Puss. Skrzydłowa jeszcze kilka dni temu świętowała zdobycie tytułu mistrza Polski

24-latką ostatni sezon spędziła w CCC Polkowice. Nie może tego żałować, bo weszła razem z klubem na szczyt koszykarskiej Polski. Mierząca 181 centymetrów wzrostu zawodniczka była koszykarką rezerwową i notowała średnio 4.9 punktu, a do tego dokładała 2.7 zbiórki. Puss w swojej karierze spędziła kilka sezonów w CCC Polkowice. Grała też w klubach z Gdyni,

Bydgoszczy oraz Ostrowa Wielkopolskiego. Na swoim koncie ma również występy w juniorskich kadrach Polski oraz w seniorskiej reprezentacji. Obecnie ważne kontrakty z Pszczółką Polski Cukier AZS UMCS Lublin ma pięć zawodniczek: Serbka Jovana Popović, Litwinka Giedre Labuckiene, Ukrainka Uliana Datsko, Julia Adamowicz oraz Karolina Puss. (KYKU)

Rogate starcie

PGE EKSTRALIGA Jedno zwycięstwo i dwie porażki — tak prezentuje się bilans Speed Car Motoru po rozpoczęciu debiutanckiego sezonu w PGE Ekstralidze. O jego poprawienie może być w tym tygodniu bardzo ciężko. W piątek (godz. 20.30) do Lublina przyjeżdża Fogo Unia Leszno



Lublinianie zmierzają się w piątek z aktualnym mistrzem Polski

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Kurz po starciu z forBET Włóknierzem Częstochowa zdążył już opaść. Zawodnicy mieli czas, żeby oczyścić głowy i skupić się na innych startach. W zupełnie innym wydaniu kibicom zaprezentował się chociażby Robert Lambert, który dzień po słabym występie pod Jasną Górą został po raz trzeci w karierze młodzieżowym mistrzem Wielkiej Brytanii. Warto jednak pamiętać, że poziom rywalizacji był na Wyspach zupełnie inny.

„The Ruthless” był bezbłędny w Anglii. Dobrej formy w piątek będą od niego oczekiwać także Maciej Kuciapa i Jacek Ziółkowski. Duet, który stoi u sterów

„Koziołków”, mocno namieślał w składzie przed najbliższym meczem.

Najważniejsza zmiana dotyczy Mikkela Michelsena i Andreasa Jonssona. Tym razem to Duńczyk pojedzie razem z juniorami, a Szwed stworzy pierwszą parę z Pawłem Miesiącem. Popularny „AJ” potrzebuje jeszcze czasu, aby dojść do siebie po upadku w pierwszym meczu sezonu. Drugą parę ponownie poprowadzi Dawid Lampart, a jego partnerem będzie wspomniany Lambert.

Fogo Unia Leszno to aktualny mistrz Polski. Na dodatek, jest to zespół, który w tym sezonie nie zaznał jeszcze goryczy porażki.

Menedżer Piotr Baron i działacze klubu wyszli z założenia, że zwycięskiego składu się nie zmienia, dlatego te „najcięższe działa” pozostały w Wielkopolsce i mają chrapkę na kolejne trofeum.

Liderem „Byków” jest Emil Sajfutdinow. Rosjanin już kolejny sezon z rzędu jest jednym z najlepszych jeźdźców w całej stawce. Dzięki średniej punktowej na poziomie 2.533 punktu, plasuje się na trzecim miejscu wśród najsukceszniejszych żuźlowców (tylko za Taiem Woffindenem i Leonem Madsenem).

Piotr Baron będzie miał do swojej dyspozycji jeszcze dwóch uznanych polskich zawodników: Janusza Kołodzieja i Piotra Pawlickiego.

AWIZOWANE SKŁADY

Speed Car Motor Lublin: 9. Paweł Miesiąc, 10. Andreas Jonsson, 11. Dawid Lampart, 12. Robert Lambert, 13. Mikkel Michelsen, 14. Wiktor Trofimow, 15. Wiktor Lampart. **Fogo Unia Leszno:** 1. Emil Sajfutdinow, 2. Jaimon Lidsey, 3. Brady Kurtz, 4. Janusz Kołodziej, 5. Piotr Pawlicki, 6. Dominik Kubera, 7. Bartosz Smektała.

To sędzia przerwał walkę

ROZMOWA z Hubertem Szymajdą, zawodnikiem MMA

● Co się stało w czasie sobotniej walki z Shamilem Musaevem?

– Nic się nie stało. Po prostu rywal tego dnia był lepszy i udowodnił, że jest świetnym zawodnikiem. On mnie naprawdę niczym nie zaskoczył. Po prostu pozwoliłem, żeby Musaev poprowadził tę walkę na swoich warunkach. Rosjanin zaimponował zwłaszcza w parterze, w którym świetnie pracował łokciami. To zawodnik, który będzie walczył o najwyższe cele i zdobywał ważne pasy. Pamiętajmy jednak, że to nie ja odklepałem swoją przegraną. To sędzia przerwał walkę.

● Słusznie?

– Może i dobrze, bo byłem w takiej pozycji, że ciężko było mi się obronić przed jego uderzeniami. A jeszcze kilka łokci i otworzyłby moją głowę jak puszkę Pepsi. Nie ma sensu dyskutować z decyzją sędziego. To jednak nie jest koniec gry. Moi kibice mogą być pewni, że niedługo wrócę na zwycięską ścieżkę. Nie zamierzam się poddawać.

● Czy na pana porażkę wpływ miał problem z uzyskaniem odpowiedniej wagi?

– Rzeczywiście, musiałem zrzucić sporo kilogramów. Muszę zrobić badania i przekonać się, dlaczego ta waga nie chciała spadać.



Obecnie nie wiem, gdzie popełniłem błąd, bo przecież spędziłem nawet pięć godzin w saunie i niewiele to pomogło. Byłem naprawdę sumienny i nawet w Święta Wielkanocne uważałem na wagę. Ciało się zbuntowało. Więcej kilogramów nie było sensu zbijać, bo stawało się to niebezpieczne dla mojego zdrowia.

● Czym różni się klatka KSW od tej w TFL?

– Klatka KSW jest okrągła i łatwiej jest w niej uciekać. A tak na poważnie, to w ciągu

ostatnich dniach dowiedziałem się, dlaczego KSW to jedna z najważniejszych federacji w Europie. Oni rewelacyjnie dbają o swoich zawodników. Chcę tu zostać jak najdłużej.

● Kiedy znowu zobaczymy pana w klatce?

– Na pewno odpocznę przez 4 tygodnie, a później wracam na matę. Być może uda mi się zmierzyć z Guilherme Cadeną Martinsem w TFL, a jak nie to znowu spróbuję swoich sił w KSW.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIÓŁ

Lider na szóstkę

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Żadnych problemów z kolejnym zwycięstwem nie mieli piłkarze Unii Hrubieszów. Podopieczni Dariusza Herbina ograli na wyjeździe Potok Sitno aż 6:1

Całkiem przyjemnie środę na boisku spędzili także zawodnicy Olimpii Miączyń. Gospodarze zmierzili się z Victorią Łukowa/Chmielek i ograli przeciwnika 4:0. Do małej niespodzianki doszło za to w Zwierzynicy. Tamtejszy Sokół podejmował Tanew Majdan Stary i niespodziewanie urwał faworyzowanemu rywalom jedno „oczko”. Zawody zakończyły się bowiem remisem 2:2. Tym razem wolne mieli za to piłkarze: Orkana Bełżec o Olimpiakosu Tarnogród. To spotkanie zostało przełożone na 22 maja. **(LUKISZ)**

ŚRODOWE WYNIKI

Potok Sitno – Unia Hrubieszów 1:6
● Korona Łaszczów – Sparta Woźuczyn 2:1 ● Sokół Zwierzyniec – Tanew Majdan Stary 2:2 ● Gryf Gmina Zamość – Metalowiec Goraj 1:1 ● Olimpia Miączyń – Victoria Łukowa/Chmielek 4:0 ● Roztocze Szczepieszyń – Omega Stary Zamość 1:2 ● Grom Różaniec – Włókniarz Frampol zakończył się po zamknięciu wydania ● Orkan Bełżec – Olimpiakos Tarnogród przełożony na środę, 22 maja.

1. Unia	22	55	85-14
2. Grom	21	47	62-19
3. Gryf	22	40	35-18
4. Olimpia	22	40	58-33
5. Roztocze	22	38	48-30
6. Tanew	22	36	52-41
7. Korona	22	35	45-32
8. Victoria	22	34	44-41
9. Omega	22	34	43-34
10. Olimpiakos	21	30	29-29
11. Sparta	22	27	36-54
12. Metalowiec	22	23	23-49
13. Włókniarz	21	17	21-37
14. Sokół	22	15	23-74
15. Potok	22	14	26-72
16. Orkan	21	6	20-73

4-5 maja: Orkan – Grom ● Olimpiakos – Roztocze ● Omega – Olimpia ● Victoria – Gryf ● Metalowiec – Sokół ● Tanew – Korona ● Sparta – Potok ● Unia – Włókniarz.

Mistrzyni z Chełma

ZAPASY KOBIET Zawodniczki Cementu-Gryfa Chełm na najwyższym stopniu podium mistrzostw Polski w Bydgoszczy. A trzeba dodać, że z powodu kontuzji koleżankom nie mogła pomóc liderka zespołu Katarzyna Krawczyk

Podopieczne trenerów Dariusza Kucharskiego i Igora Lobasa na matach w Bydgoszczy okazały się bezkonkurencyjne jako drużyna. Świętowały także indywidualnie, gdzie wywalczyły pięć medali.

Na najwyższym stopniu podium stanęły Beata Federowicz i Anna Urbanowicz. Chełmianki zaprezentowały najlepsze przygotowanie techniczne i taktyczne i zasłużenie zawiesiły na szyi krążki z najcenniejszego kruszcu.

Blisko złotego medalu była koleżna z nich – Anna Król. Zapaśniczka stoczyła zaciętą walkę finałową z doświadczoną reprezentantką kraju Anną Łukasiak. Niestety, górą była starsza rywalka. Z kolei Patrycja Dudek i Alicja Piersa zakończyły występ na najniższym stopniu podium.

Blisko czołowej trójki były z kolei: Aleksandra Łysomirska, Joanna Barabas, Aleksandra Maziarczyk i Wioleta Giers. Wszystkie uplasowały się na piątej pozycji. Na siódmym miejscu sklasyfikowane zostały: Katarzyna Kamińska, Ilona Sobczyńska, Karolina Wierczera oraz Karina Konarska.

W czasie oficjalnego otwarcia mistrzostw Polski Związek Zapaśniczy nagroził najlepsze kluby, które w ubiegłorocznym sezonie zdobyły największą ilość medali. Po raz 18-typierwsze miejsce zajął MKS Cement-Gryf Chełm. Nasi przedstawiciele wyprzedzili ZKS Sławię Ruda Śląska i WZS WKS



Podczas MP w Bydgoszczy zawodniczki z Chełma wywalczyły pięć medali

Grunwald Poznań. – Dziewczyny, które były piątą, to jeszcze juniorki, ale widać ich rozwój. Pięć medali cieszy, choć liczyliśmy na więcej. Cieszymy się z tego, co mamy – mówi Mieczysław Czwałński, wiceprezes Cementu-Gryfa Chełm.

Złoto także w Olsztynie

Reprezentanci Cementu-Gryfa Chełm zdobywali

medale podczas Międzynarodowego Turnieju Zapaśniczego w Olsztynie. Poza konkurencją byli Nikola Skórska i Hubert Sidoruk. Srebro wywalczyły Wiktoria Kamela, Weronika Podolak i Monika Dadas, a brąz Oliwia Ożarowska i Jakub Kaczor. W klasyfikacji klubów Cement-Gryf w grupie dziewcząt zajął pierwsze miejsce. W zawodach udział wzięło

432 zawodniczek i zawodników.

(GROM)

ODSZEDŁ ZAWODNIK

30 kwietnia zmarł były zawodnik chełmskiego klubu i trener zapasów Sławomir Kołtuniuk. Uroczystości pogrzebowe odbędą się 4 maja, o godz. 13, w kościele w Cycowie.

Dziewięć goli w Zalesiu

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Lutnia Piszczac ma sposób na drużyny z czołówki. W niedzielę pokonała 1:0 lidera Huragan Międzyrzec Podlaski, a w środę zwyciężyła 2:0 kolejnego lidera Grom Kąkolewnica. Zarówno po pierwszym spotkaniu, jak też po drugim pokonane zespoły traciły przodownictwo w tabeli

Pierwsze zwycięstwo w rundzie wiosennej odnieśli piłkarze LKS Agrotex Milanów. Goście zainkasowali komplet punktów w starciu z Kujawiakiem Stanin, które odbyło się w Zalesiu. Przyjezdni prowadzili już 4:1, ale przed przerwą miejscowi zmniejszyli straty na 2:4. W drugiej odsłonie gospodarze doprowadzili do remisu. Zwycięskiego gola ekipa z Milanowa strzeliła w 84 min. Podanie wykończył strzałem z bliska Krystian Pawlina. – To był mecz błędów. Ważne, że w końcu odnieśliśmy zwycięstwo – mówi Marek Burzec, kierownik LKS Agrotex Milanów. Dla miejscowych była to druga porażka z rzędu. – To był słaby mecz w naszym wykonaniu. Bramki padały po wrzutach z autu lub rzutów rożnych. Niepotrzebnie przyjęliśmy styl rywala zamiast grać swoją piłkę – podsumowuje trener Kujawiaka Piotr Ciejak. W dobrych nastrojach wracali

piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiego. Huragan pokonał 2:1 Unię Żabików i cieszył się, że prowadzący w stawce Grom Kąkolewnica stracił komplet punktów w starciu z Lutnią Piszczac. – Nasza gra była już zupełnie inna niż w niedzielnym spotkaniu z Lutnią. Wszystko było poukładane i zasłużenie wygraliśmy – mówi Tadeusz Żechowski, kierownik Huraganu.

17. kolejka: Kujawiak Stanin – LKS Agrotex Milanów 4:5 (Charmusko 12, 56 z karnego, Sobiech 45, Adamiak 78 – G. Romanuk 3, Pawlak 22, Pawlina 30, 84, Magier 34) ● **Unia Żabików – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:2** (Drygiel 48 – Mirończuk 56, 62) ● **Lutnia Piszczac – Grom Kąkolewnica 2:0** (Karpiszek 43, Hołownia 90 + 1) ● **LKS Łazy – Unia Krzywda 0:3** (Filip 45, A. Białach 60, 70). **Czerwona kartka:** Radosław Cieślak (Unia) w 75 min, za

drugą żółtą ● **Olimpia Okrzeja – Bizon Jeleniec 1:2** (B. Mroczek 10 – Olek 65, Grzywacz 90) ● **Sokół Adamów – Bad Boys Zastawie 0:2** (Kachniarz 58, 70) ● **Tytan Wisznice – Granica Terespol 1:3** (K. Oniszczyk 6 – Botłowicz 50 z karnego, 53 z karnego, Tymon 65).

1. Huragan	17	41	51-13
2. Grom	17	40	55-12
3. Granica	17	33	45-22
4. Bizon	17	31	33-18
5. Żabików	17	26	21-24
6. Tytan	17	25	35-45
7. LKS	17	23	26-38
8. Lutnia	17	22	28-26
9. Krzywda	17	21	26-24
10. Sokół	17	20	22-36
11. Milanów	17	19	36-44
12. Kujawiak	17	19	28-43
13. Bad Boys	17	12	25-49
14. Olimpia	17	7	13-50

5 maja: Żabików – Grom ● Milanów – Tytan ● Granica – Sokół ● Bad Boys – Olimpia ● Bizon – Łazy ● Krzywda – Lutnia ● Międzyrzec – Kujawiak

(GROM)

Przewaga topnieje

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łeczna sensacyjnie przegrał na własnym terenie z Czarnymi Sosnowiec. W ten sposób zakończył się pierwszy etap rozgrywek. Teraz zespoły zostaną podzielone na dwie grupy – mistrzowską i spadkową

Gospodynie zaczęły ten mecz mocno osłabione, bo na ławce trenerskiej zabrakło Szymona Gieroby. To kara nałożona na młodego szkoleniowca za zachowanie w trakcie meczu z AZS PWSZ Wałbrzych. W tym spotkaniu nominalnie funkcję pierwszego szkoleniowca pełnił więc Karol Herda, opiekun bramkarek. Wynik został otworzony w 26 min, kiedy do siatki trafiła Agata Guściora, która wykorzystała znakomite podanie od Dominiki Grabowskiej.

Piłkarki z Sosnowca wyrównały już w 34 min. Najpierw Klaudia Kowalska sfaułowała w polu karnym jedną z rywalek, a chwilę później „jedenastkę” na gola zamieniła Patricia Hmirova. Druga połowa była bardzo wyrównana, choć lekką przewagę miały przyjezd-

ne. W 79 min wreszcie ją udokumentowały, a prowadzenie Czarnym dała Martyna Wiąnkowska. Wynik do końca meczu się nie zmienił, a Górnik przed fazą finałową sezonu ma tylko 3 pkt przewagi nad najgroźniejszymi rywalkami – KKS Czarni i Medykem Konin.

(KK)

GKS Górnik Łeczna - KKS Czarni Sosnowiec 1:2 (1:1)

Bramki: Guściora (26) – Hmirova (34 z karnego), Wiąnkowska (79).

Górniki: Kowalska – Dyguś, Górnicka (82 Sikora), Guściora, Jelencić, Matysik, Balcerzak, Grabowska, Grzywińska, Kamczyk, Materek.

Polonia Poznań – AZS PSW Biała Podlaska 0:6 (0:2)

Bramki: Stasikowska (14), Gąsieniec (19, 52), Lefeld (61, 90+1), Wołos (85).

AZS PSW: Dewicka – Stasikowska, Gąsieniec, Karpyluk, Lefeld, Michalska 955 Płoska), Bosak (62 Mucka), Edel, Niedbała (75 Knysak), Sosnowska, Wołos.

Ścisk na górze

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Bardzo ciekawie zapowiada się finisz sezonu. W środę Orion przegrał na wyjeździe z POM Iskrą Piotrowice, ale nie stracił pozycji lidera. Dystans między pierwszym zespołem w tabeli, a czwartym wynosi jednak tylko trzy „oczka”

Szansy na zbliżenie się do ekipy z Niedrzwicy Dużej nie wykorzystał Granit Bychawa, który tylko bezbramkowo zremisował w Stróży. Niespodzianką zakończyło się także starcie w Poniatojew, gdzie tamtejsza Stal musiała uznać wyższość Sokola Konopnica. Z czołówek problemów ze zwycięstwem w środę nie miała tylko Avia II. Świdniczanin łatwo ograli przed własną publicznością Mazowsze Stężyca aż 4:0. **(LUKISZ)**

ŚRODOWE WYNIKI

Avia II Świdnik – Mazowsze Stężyca 4:0 ● Sygnał Lublin – Opolanin Opole Lubelskie 1:0 ● LKS Stróża – Granit Bychawa 0:0 ● Unia Wilkołaz – Świdniczanin Świdnik Mały 0:2 ● Tur Milejów – Piaskovia Piaski 1:3 ● Stal Poniatojew – Sokół Konopnica 0:1 ● POM Iskra Piotrowice – Orion Niedrzwica Duża 1:0 ● Janowianka Janów Lubelski – Wisła II Puławy 4:0.

1. Orion	22	43	34-17
2. Granit	22	42	47-15
3. Avia II	22	40	57-24
4. POM	22	40	44-26
5. Stal	22	38	32-29
6. Mazowsze	22	37	33-34
7. Wisła II	22	34	46-43
8. Świdniczanin	22	33	44-26
9. Stróża	22	32	37-34
10. Opolanin	22	31	39-30
11. Sokół	22	29	27-36
12. Janowianka	22	27	31-28
13. Sygnał	22	24	37-48
14. Piaskovia	22	23	29-42
15. Unia	22	16	28-64
16. Tur	22	4	17-86

4-5 maja: Janowianka – Avia II ● Wisła II – POM Iskra ● Orion – Stal ● Sokół – Tur ● Piaskovia – Unia ● Świdniczanin – LKS Stróża ● Granit – Sygnał ● Opolanin – Mazowsze.

Pozostałe wyniki: AZS Wrocław – AZS PWSZ Wałbrzych 1:3 ● Olimpia Szczecin – Medyk Konin 0:2 ● UKS SMS Łódź – TS Mitech Żywiec 2:0 ● GKS GieKSa Katowice – AZS UJ Kraków 2:2.

1. Górnik	22	55	104-18
2. Medyk	22	52	70-25
3. Czarni	22	52	81-24
4. Wałbrzych	22	47	61-26
5. SMS	22	37	44-22
6. Katowice	22	30	30-27
7. Kraków	22	30	38-44
8. Biała Podlaska	22	26	45-44
9. Olimpia	22	19	29-71
10. Wrocław	22	16	18-70
11. Mitech	22	9	18-68
12. Polonia	22	1	10-109

Liga zostanie teraz podzielona na dwie części. W grupie walczącej o miejsca 1-6 zagrają Górnik, Medyk, Czarni, Wałbrzych, Łódź i Katowice. W grupie walczącej o miejsca 7-12 wystąpią Kraków, Biała Podlaska, Olimpia, Wrocław, Mitech i Polonia.

Demolka w Lublinie

PIŁKARSKA IV LIGA Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem było jasne, że to będzie spotkanie do jednej bramki. Włodawianka stawiała się w Lublinie w zaledwie 14-osobowym składzie. Na dodatek w kadrze znalazło się dziewięciu juniorów. Trudno się dziwić, że Lublinianka rozbiła rywali aż 9:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wynik w 13 minucie otworzył Dominik Ptaszyński. Kolejne fragmenty pierwszej odsłony należały do Adriana Rapy. Nastolatek zapisał na swoim koncie klasycznego hat-tricka. Dwie pierwsze bramki zdobył w 180 sekund, a ostatnie trafienie tuż przed przerwą. Po zmianie stron trener gospodarzy Dariusz Bodak od razu zdecydował się na cztery zmiany. Piątej dokonał jeszcze zanim minęła godzina gry. Jego podopieczni nie rezygnowali ze zdobywania kolejnych bramek. W 48 minucie Rapa pokonał bramkarza rywali po raz czwarty, a w 63 minucie Grzegorz Mulawa huknął zza pola karnego w samo okienko i było już 8:0.

Później ekipa z Lublina trochę się zlitowała nad rywalami. Przez ostatnie pół godziny zdobyła tylko jednego gola. Po akcji Rapy piłkę do bramki wpakował Damian Kuzioła. Zlitował się także arbiter, który nie doliczał ani minuty do regulaminowego czasu gry i szybko zakończył spotkanie.

– Mielśmy olbrzymie kłopoty z zebraniem składu – mówi Marek Drob, trener gości. – Zawodnicy z Ukrainy jeszcze nie wrócili do Polski, mieliśmy trzech kartkowiczów i kilka innych problemów. Stąd aż dziewięciu juniorów i czterech, którzy pierwszy raz mieli okazję zagrać w IV lidze. Nie musieliśmy przegrać tak wysoko, ale w takim składzie niewiele byliśmy w stanie zdziałać – dodaje szkoleniowiec Włodawianki.

Piłkarze trenera Bodaka ostro postrzelali przed starciem na szczycie tabeli IV ligi z Hetmanem, które odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 17 w Zamościu.

– Na pewno to plus, że sporo chłopaków pograło w dużym wymiarze czasowym i nikt specjalnie nie przejechał się przed meczem z liderem. Do wszystkich przeciwników podchodzimy w ten sam sposób: z respektem, ale i ambicją. Tak samo będzie w sobotę. Co do spotkania z Włodawianką, to pierwsza część na pewno była bardzo dobra. Cieszy też, że potrafililiśmy strzelić tyle goli. Rywale przyjechali jednak



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

w składzie dalekim od optymalnego, więc trudno wyciągać jakieś wielkie wnioski – mówi Dariusz Bodak, trener Lublinianki.

Lublinianka Lublin – Włodawianka Włodawa 9:0 (4:0)

Bramki: Ptaszyński (13), Rapa (17, 19, 43, 48), Morenkov (50), Baran (53), Mulawa (63), Kuzioła (87).

Lublinianka: Toruń – Kośka (55 Wszolek), Mulawa, Ptaszyński, Kowalczyk, Wrzesiński (46 Baran), Stępień (46 Kuzioła), Bednara, Rejmak (46 Drzazga), Iwańczuk (46 Morenkov), Rapa.

Włodawianka: Taratyka – Kowalewski, R. Musz, Jemioł, Kędziński, Jańczak, Bartosz, Polak, Bylina (46 Naumiuk), Wojtak, Głogowski (55 Pastuszuk).

Żółta kartka: Kędziński (Włodawianka).

Sędziował: Marcin Kluk (Zamość).

Fatalne pół godziny

PIŁKARSKA III LIGA Nie tak miał wyglądać mecz Orłąt Spomlek z Sołą. Ekipa z Oświęcimia już po 27 minutach prowadziła w Radzynie Podlaskim... 4:0. W drugiej połowie biało-zieloni poprawili wynik na 2:4, ale i tak dali w środę płamę

Minęło kilkadziesiąt sekund gry, a już na tablicy wyników pojawiła się jedynka. Niestety, przy drużynie gości, która przeprowadziła błyskawiczną kontrę po rzucie rożnym Orłąt. Akcję z bliska sfinalizował Adrian Wójcik. W 11 minucie strzelec pierwszego gola dobrze dośrodkował w pole karne, a Mateusz Wyjadłowski po raz drugi pokonał Roberta Nowackiego. Między 21, a 27 minutą Wójcik znowu dał się we znaki defensywie gospodarzy wbijając dwie kolejne bramki. Efekt? Jeszcze zanim minęło pół godziny gry było po zawodach.

Niedługo później karnego zmarnował jeszcze Radosław Kursa i na przerwę piłkarze Rafała Borysiuka schodzili w fatalnych nastrojach. Druga połowa była lepsza, bo biało-zieloni walczyli o poprawę wyniku do końca.

Na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem z „wapna” trafił Maciej Wojczuk, a w doliczonym czasie gry wynik ustalił Bartosz Ciborowski.

W sobotę o godz. 17 Orłęta zagrają w Daleszycach ze Spartakusem. I muszą spisać się zdecydowanie lepiej, jeżeli marzą o powiększeniu swojego dorobku.

(LUKISZ)

Orłęta Radzyna Podlaski – Soła Oświęcim 2:4 (0:4)

Bramki: Wojczuk (75-z karnego), Ciborowski (90+3) – Wójcik (2, 21, 27), Wyjadłowski (11).

Orłęta: Nowacki – Zarzecki, Lipiński (46 Rycaj), Kursa, Kiczuk, Korolczuk, A. Kot (88 Barciak), Gałązka (67 Zaręba), Ciborowski, Kalita (17 Ilczuk), Wojczuk.

Soła: Szelong – Kasolik, Witkowski, Szymczak, Wójcik (67 Terbalyan), Feruga, Rutkowski, Duda (88 Szeła), Wyjadłowski (86 Nowakowski), Ceglarsz (73 Rogala), Chowaniec.

Żółte kartki: Ciborowski – Rogala.

Sędziował: Mariusz Myszkas (Stalowa Wola).

Lotto (30.04)

18, 20, 23, 38, 39, 49.

Lotto Plus (30.04)

25, 28, 33, 34, 45, 46.

Multi Multi (29.04) godz.

21.40

1, 3, 16, 17, 21, 29, 33, 36,

39, 45, 52, 59, 60, 62, 71,

76, 77, 78, 79, 80. Plus 80.

Multi Multi (30.04) godz.

14

4, 7, 28, 30, 31, 32, 35, 37,

38, 40, 42, 53, 58, 60, 62,

64, 72, 74, 76, 79. Plus 32.

Multi Multi (30.04) godz.

21.40

4, 9, 13, 16, 20, 24, 25, 30,

34, 38, 43, 44, 52, 54, 55,

57, 65, 69, 72, 78. Plus 65.

Multi Multi (01.05) godz.

14

2, 5, 11, 15, 19, 20, 21, 22,

23, 25, 34, 43, 47, 61, 65,

67, 68, 71, 73, 75. Plus 21.

Mini Lotto (30.04)

2, 3, 6, 12, 21.

Ekstra Pensja (30.04)

2, 18, 24, 30, 35, 3.

Kaskada (29.04) godz.

21.40

1, 3, 4, 6, 8, 15, 17, 19, 21,

22, 23, 24.

Kaskada (30.04) godz. 14

1, 5, 9, 10, 11, 13, 14, 15,

20, 22, 23, 24.

Kaskada (30.04) godz.

21.40

1, 3, 4, 6, 8, 10, 11, 13, 17,

18, 21, 22.

Kaskada (01.05) godz. 14

3, 4, 7, 9, 12, 13, 14, 17, 20,

22, 23, 24.

Super Szansa (29.04)

godz. 21.40

7, 9, 2, 2, 3, 7, 7.

Super Szansa (30.04)

godz. 14

8, 2, 0, 4, 2, 2, 9.

Super Szansa (30.04)

godz. 21.40

7, 1, 0, 1, 4, 1, 5.

Super Szansa (01.05)

godz. 14

9, 9, 5, 0, 2, 9, 4.

Brzydki mecz dla Podlasia

PIŁKARSKA III LIGA Nie ważne jak, aby zdobyć trzy punkty. Z takim nastawieniem do spotkania w Wólce Pełkińskiej przystępowali piłkarze Przemysław Sałańskiego. Białczanie zrobili swoje i w środę pokonali gospodarzy 3:2

Aż cztery z pięciu bramek padły po stałych fragmentach gry. W 12 minucie wynik w taki sposób otworzył Damian Leśniak. Podlasie długo utrzymywało skromne prowadzenie, a w końcówce pierwszej odsłony zadało dwa kolejne ciosy. W 44 minucie Jakub Syryjczyk trafił na 0:2, a kilkadziesiąt sekund później Patryk Mitura zamienił kolejną centrę na trzecią bramkę. Wydawało się, że w tym momencie jest po zawodach.

Wólczanka miała jednak swoje plany i cały czas naciskała rywali. W 67 minucie Adrian Kajpust włął w serca kibiców i kolegów trochę nadziei golem na 1:3. A 10 minut później niezawodny Krzysztof Pietluch zaliczył kontaktowe trafienie. Co ciekawe, obie, bramkowe akcje



zaczynały się od wyrzutów piłki z autu. W końcówce nie

brakowało nerwów jednak piłkarze z Białej Podlaskiej

nie zmarnowali już szansy i po sześciu porażkach

z rzędu wreszcie poprawili swój dorobek.

Zrobili to w idealnym momencie, bo Soła Oświęcim w środę znowu wywalczyła pełną pulę, a to oznacza, że nadal wyprzedza biało-zielonych o trzy „oczka”. – Zdajemy sobie sprawę, że w przypadku naszej porażki ciężko byłoby już dogonić Sołę. Na szczęście się udało. Co było kluczem? Na pewno determinacja, wola walki, a do tego stałe fragmenty gry – wyjaśnia trener Sałański. – To nie był ładny mecz. Gospodarze najczęściej posyłali piłkę do przodu na afere, a na swoim wąskim boisku świetnie mają rozpracowane zwłaszcza wyrzuty z autu. My mieliśmy swoje sytuacje, żeby zamknąć zawody, bo Mariusz Chmielewski mógł zdobyć czwarte goła, ale trzeba przyznać,

że przeciwnik jeszcze przed przerwą także mógł coś strzelić. Zdobyliśmy jednak ważne punkty i mam nadzieję, że wróciliśmy już na właściwe tory – dodaje szkoleniowiec Podlasia.

Jego drużyna w sobotę o godz. 13 zagra kolejne spotkanie w gatunku o sześć punktów. Tym razem zmierzy się na stadionie PSW z Wiślanami Jaskowice, którzy w tabeli są „oczko” wyżej.

(LUKISZ)

Wólczanka Wólka Pełkińska – Podlasie Biała Podlaska 2:3 (0:3)

Bramki: Kajpust (67), Pietluch (77) – Leśniak (12), Syryjczyk (44), Mitura (45+1).

Podlasie: Wrzosek – Renkowski, Kona-szewski, Łakomy, Mitura, Komar, Syryjczyk (67 Kosieradzki), Kaznokha, Leśniak, Martynek (65 Tkaczuk, 90+2 Chyła), Chmielewski (81 Całka).

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 2-5 MAJA

Piłka nożna

● **II liga:** Górnik Łęczna – Siarka Tarnobrzeg, w niedzielę o godz. 17 na stadionie przy Al. Jana Pawła II w Łęcznej.

● **III liga, sobota:** Podlasie Biała Podlaska – Wiślanie Jaśkowice (13, na stadionie PSW w Białej Podlaskiej). **Niedziela (oba mecze o godz. 17):** Stal Kraśnik – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski ● Wisła Puławy – Wólczanka Wólka Pełkińska.

● **IV liga, sobota:** MKS Ryki – Powiślak Końskowola (16) ● Kłos Chełm – Kryształ Werbkowice (17) ● Hetman Zamość – Lublinianka Lublin (17). **Niedziela:** Victoria Żmudź – Hucywa Tyszowce (14) ● Lewart Lubartów – Łada 1945 Biłgoraj (15) ● Włodawianka Włodawa – Tomasovia Tomaszów Lubelski (16) ● Start Krasnystaw – Górnik II Łęczna (16) ● Orleń Łuków – Polesie Kock (17).

● **Bialska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę o godz. 16):** Unia Żabików – Grom Kąkolewnica ● LKS Milanów – Tytan Wisznice ● Granica Terespol – Sokół Adamów ● Bad Boys Zastawie – Olimpia Okrzeja ● Bizon Jeleniec – LKS Łazy ● Unia Krzywda – Lutnia Piszczac ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Kujawiak Stanin.

● **Chełmska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę):** Brat Siennica Nadolna – Tatran Kraśniczyn (13) ● Agros Suchawa – Start Pawłów (14) ● Granica Dorożuk – Unia Rejowiec (16) ● Ogniwo Wierzbica – Orzeł Srebrzyszcze (16) ● Spółdzielca Siedliszcze – Hetman Żółkiewka (16) ● Frassati Fajslawice – Sparta Rejowiec Fabryczny (16) ● Ruch Izbica – Unia Białopole (16).

● **Lubelska klasa okręgowa, sobota:** Janowianka Janów Lubelski – Avia II Świdnik (15) ● Granit Bychawa – Sygnał Lublin (16)

● Sokół Konopnica – Tur Milejów (16) ● Wisła II Puławy – POM Iskra Piotrowice (17). **Niedziela:** Świdniczan-ka Świdnik Mały – LKS Stróża (14) ● Orion Niedrzwica Duża – Stal Poniatowa (17) ● Opolanin Opole Lubelskie – Mazowsze Steżycza (17) ● Piaskovia Piaski – Unia Wilkołaz (17.30).

● **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Olimpiakos Tarnogród – Roztocze Szczepieszyn (16) ● Unia Hrubieszów – Włóknierz Frampol (16). **Niedziela:** Sparta Woźuczyn – Potok Sitno (15) ● Metalowiec Goraj – Sokół Zwierzyniec (16) ● Orkan Bełżec – Grom Różaniec (16) ● Omega Stary Zamość – Olimpia Miączyn (16) ● Victoria Łukowa/Chmielek – Gryf Gmina Zamość (17) ● Tanew Majdan Stary – Korona Łaszczów (17).

● **Centralna Liga Juniorów starszych, czwartek:** Motor Lublin – Arka Gdynia (11).

● **Centralna Liga Juniorów młodszych, niedziela:** Motor Lublin – Cracovia (14.30).

● **Centralna Liga Juniorów U-15, sobota:** Górnik Łęczna – Akademia Piłkarska 21 (11) ● AP TOP 54 Biała Podlaska – SMS Resovia Rzeszów (15).

Żużel

● **PGE Ekstraliga:** Speed Car Motor Lublin – Fogo Unia Leszno, w piątek o godz. 20.30 na stadionie MOSiR przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie.

Biegi

● **Ogólnopolskie Uliczno-Przełajowe Biegi „O Błękitną Wstęgę Wisły” 2019**, w niedzielę od godz. 10 (otwarcie imprezy). Start i meta będą się znajdowały na stadionie MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka w Puławach. Rozpoczęcie biegów głównych na 5 i 10 km zaplanowano o godz. 12.

(LUKISZ)

PILKA NOŻNA W SKRÓCIE

Ajax lepszy od Tottenhamu

Przez pół godziny pierwszego meczu półfinałowego Ligi Mistrzów pomiędzy Ajaxem, a Tottenhamem kibice pierwszego z klubów przecierali oczy ze zdumienia. Wicemistrz Holandii całkowicie zdominował rywala z ligi angielskiej. Goście spokojnie rozgrywali piłkę i zasłużenie prowadzili po kwadransie. Gola znowu zdobył Donny van de Beek. Po przerwie „Koguty” wzięły się jednak w garść i w wielu momentach spychały rywala do defensywy. Mimo kilku szans gospodarze nie potrafili jednak stworzyć sobie żadnej stuprocentowej sytuacji. Efekt? Za tydzień w rewanżu, który zostanie rozegrany w Amsterdamie, w dużo lepszej sytuacji będzie Ajax. Mauricio Pochettino będzie mógł już jednak skorzystać z Heung-min Sona, który we wtorek pauzował za kartki.

Tottenham – Ajax 0:1 (0:1)
Bramka: van de Beek (15).

Tottenham: Lloris – Alderweireld, Sanchez, Vertonghen (39 Sissoko) – Trippier (80 Foyth), Eriksen, Wanyama, Rose (79 Davies) – Alli, Llorente, Lucas.

Ajax: Onana – Veltman, de Ligt, Blind, Tagliafico – van de Beek, Schoene (65 Mazraoui), de Jong – Ziyech (87 Huntelaar), Tadić, Neres.

Górniki kontra Siarka

Miała być walka o awans, ale od dawna wiadomo, że nic już z tego nie wyjdzie. W niedzielę o godz. 17 Górnik Łęczna zagra przed własną publicznością z bijącą się o utrzymanie Siarką Tarnobrzeg. Będzie to przedostatni mecz zielono-czarnych w obecnych rozgrywkach u siebie. Gospodarze przegrali dwa ostatnie mecze. W tym roku, w 10 występach dopisali do swojego konta zaledwie dziewięć „oczek”. Siarka jest niewiele lepsza. Na wiosnę wywalczyła 12 punktów, ale ani razu nie wygrała jeszcze na boisku rywala. Czy podopieczni Marcina Broniszewskiego poprawią choć trochę humory sobie i kibicom? Przekonamy się w niedzielę wieczorem.

(LUKISZ)



Hetman nie zagrał w Werbkowicach wielkiego meczu, ale i tak zgarnął pełną pulę

Lider wygrał charakterem

PIŁKARSKA IV LIGA Niewiele zabrakło, a Hetman po raz pierwszy od... 10 kolejki straciłby punkty. Kryształ Werbkowice prowadził u siebie z faworyzowanym rywalem. W końcówce lider zdobył jednak dwie bramki i wygrał ostatecznie 2:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Od pierwszego gwizdka gospodarze rzucili się na rywali. Grali bardzo agresywnie i nie dali przeciwnikowi dojść do głosu. Efekt? Bezbramkowy remis po 45 minutach. Szybko po zmianie stron było jeszcze lepiej. W 50 minucie po szybkiej kontrze w dogodnej sytuacji znalazł się Krystian Wołoch. Minął jeszcze zwodem jednego z obrońców, a na koniec przymierzył do siatki tuż przy słupku. W tym momencie w Werbkowicach zanośli się na niespodziankę.

Piłkarze Jacka Ziarkowskiego nie zamierzali się jednak poddawać tak łatwo. Naciskali, naciskali rywali, aż w 81 minucie udało im się doprowadzić do wyrównania.

W zamieszaniu pod bramką gospodarzy idealnie znalazł się Paweł Myśliwiecki. Najsukuteczniejszy gracz Hetmana na wiosnę potwierdził dobrą formę i zrobiło się po jeden.

W samej końcówce przyjezdni zadali jeszcze jeden cios. Bohaterem okazał się Mateusz Olszak, który w czwartej minucie doliczonego czasu gry po raz drugi pokonał Adama Stachyrę. A już w sobotę Rafał Kycko i spółka zagrają u siebie z wiceliderem – Lublinianką.

– Naprawdę żałuję chłopaków, bo włożyli w ten mecz mnóstwo wysiłku i zabrakło dosłownie minut, żeby wywalczyć ten jeden punkt, na który w pełni zasłużyliśmy. Szkoda tego meczu, bo zagramy koncert zwłaszcza

przed przerwą: konsekwentnie, agresywnie i z wielką wolą walki. Niestety, w końcowym rozrachunku zostajemy z pustymi rękami. Chyba w tej końcówce zabrakło trochę sił. I tak jestem jednak dumny z mojej drużyny – chwali piłkarzy Piotr Welcz, opiekun Kryształu.

Trener Ziarkowski także nie szczędził ciepłych słów gospodarzom. – Przeciwnik wysoko zawiesił nam poprzeczkę i naprawdę rozegrał bardzo dobre zawody. My wygraliśmy jednak charakterem i chłopakom także należą się duże brawa. Mecz długo się nam nie układał, ale mimo wszystko potrafiliśmy zdobyć trzy punkty – mówi popularny „Ziarno”. I dodaje, jak jego drużyna podejdzie do starcia z Lubli-

nianką. – Chcemy przypieczętować awans na swoim stadionie. Wiemy jednak, że nie będzie łatwo – wyjaśnia szkoleniowiec.

Kryształ Werbkowice – Hetman Zamość 1:2 (0:0)
Bramki: K. Wołoch (50) – Myśliwiecki (81), Olszak (90+4).

Kryształ: Stachyra – Luterek, Alokhin, Śmiałko, Omański (72 Kappo), Rybka (80 Nieradko), A. Wołoch (75 Pakuła), Wójtowicz, K. Wołoch (90+5 Drewniak), Sas (70 Jabłoński), Warecki.

Hetman: Amermajster – Kanarek, Skiba, Daszkiewicz (90 Pęczak), Słotwiński, Rusiecki (65 Kopyciński), Buczek (70 Pupeć), Kycko, Olszak, Myśliwiecki (90 Dudek), Oziemczuk.

Żółte kartki: A. Wołoch, Alokhin, Luterek, K. Wołoch – Myśliwiecki, Kanarek, Kycko.

Sędziował: Jakub Bancerz (Lublin). **Wi-dzów:** 600.

Podhale za mocne

PIŁKARSKA III LIGA Wisła liczyła na dobry wynik w starciu z liderem. Niestety, puławianie już po kilkudziesięciu sekundach przegrywali w Nowym Targu 0:1. Gospodarze ostatecznie wygrali dwoma bramkami

Ważne zwycięstwo w środę odniosła Chełmianka, która pokonała Czarnych Połaniec 4:1. Gospodarze dopiero w końcówce upewnili się jednak, że trzy punkty zostaną

POZOSTAŁE ŚRODOWE WYNIKI III LIGI

Avia Świdnik – Wisła Sandomierz 1:1 (Darmochwał 44 – Bętkowski 60-z karnego) ● **Wiślanie Jaśkowice – Spartakus Daleszyce 2:0** (Szewczyk 37, Lampart 89) ● **Podhale Nowy Targ – Wisła Puławy 2:0** (Piąskowski 1, 45) ● **Chełmianka Chełm – Czarni Połaniec 4:1** (Efir 68, Szpak 82-z karnego, Kocoł 87-z karnego i 90+4 – Skiba 88) ● **Stal Rzeszów – Hutnik Kraków 2:0** (Sierant 4, Nawrot 88) ● **KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Sokół Sieniawa 2:0** (Grunt 70, 90) ● **Motor Lublin – Stal Kraśnik** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Podhale	27	64	51-20
2. Stal Rz.	27	61	71-20

w Chełmie. W 81 minucie było jeszcze 1:0, ale w samej końcówce obie ekipy w sumie zdobyły aż cztery gole. Dwie z nich były dziełem Kamila Kocoła. (LUKISZ)

3. Motor	26	54	45-22
4. Wisła P.	27	45	32-28
5. Hutnik	27	45	46-34
6. KSZO	27	43	42-33
7. Stal K.	26	39	41-31
8. Sokół	27	36	38-37
9. Chełmianka	27	34	36-36
10. Orleń	27	34	36-43
11. Wólczanka	27	33	36-27
12. Avia	27	32	29-34
13. Wisła S.	27	30	28-46
14. Wiślanie	27	29	35-51
15. Sola	27	26	28-45
16. Podlasie	27	23	29-61
17. Spartakus	27	18	20-50
18. Czarni	27	18	25-50

4-5 maja: Wisła Sandomierz – Motor ● Stal Kraśnik – KSZO ● Sokół – Stal Rzeszów ● Hutnik – Chełmianka ● Czarni – Podhale ● Wisła Puławy – Wólczanka ● Podlasie – Wiślanie ● Spartakus – Orleń ● Sola – Avia.

Dwa gole Budzika

PIŁKARSKA IV LIGA W 23. kolejce sporo było ciekawych meczów. W kolejnym z nich Górnik II Łęczna przegrał u siebie z Lewartem 0:3

Bohaterem gości był Michał Budzyński, który po przerwie dwa razy wpisał się na listę strzelców. Wreszcie mogą też odechnąć kibice i piłkarze z Kocka. Polesie pokonało ostatni MKS Ryki i zbliżyło się do bezpiecznej strefy tabeli. Dla zespołu trenera Grzego-

rza Białka, to pierwszy komplet punktów w tym roku. Dzięki temu beniaminek traci do Huczwy i Orleń tylko cztery „oczka”. A z tym drugim zespołem zagra już w najbliższy weekend kolejne, arcyważne spotkanie o utrzymanie. (LUKISZ)

POZOSTAŁE ŚRODOWE WYNIKI IV LIGI

Powiślak Końskowola – Kłos Chełm 5:2 (Gil 5, Dudkowski 47, Koprucha 53, 89, 0. Leszczyński 87) ● **Polesie Kock – MKS Ryki 4:1** (Bielecki 3, 55, Waszczyński 30, 70) ● **Huczwa Tyszowce – Orleń Łuków 2:0** (Ziółkowski 63, Kłos 72) ● **Łada 1945 Biłgoraj – Victoria Żmudź 0:0** ● **Górnik II Łęczna – Lewart Lubartów 0:3** (Budzyński 48, 62, Fularski 60) ● **Tomasovia Tomaszów Lubelski – Start Krasnystaw 6:1** (Smola 11, Baran 12, Poplavka 13, 37, Żerucha 51, J. Szuta 90 – Mietlicki 20).

1. Hetman	23	66	89-15
2. Lublinianka	23	49	50-21

3. Powiślak	23	44	53-31
4. Kryształ	23	43	43-33
5. Tomasovia	23	42	45-24
6. Lewart	23	42	49-18
7. Górnik II	23	38	52-41
8. Victoria	23	30	35-37
9. Kłos	23	29	34-47
10. Łada	23	28	37-39
11. Włodawianka	23	27	29-58
12. Huczwa	23	20	35-57
13. Orleń	23	20	28-53
14. Start	23	19	19-41
15. Polesie	23	16	25-47
16. Ryki	23	6	19-80

4-5 maja: Kłos – Kryształ ● Hetman – Lublinianka ● Włodawianka – Tomasovia ● Start – Górnik II ● Lewart – Łada ● Victoria – Huczwa ● Orleń – Polesie ● Ryki – Powiślak.

Jon Bernthal w grze

GRAMY Jon Bernthal, aktor znany z takich seriali jak "The Punisher", "The Walking Dead" i takich filmów jak "Furia" czy "Wilk z Wall Street" wciela się teraz Cole'a D. Walkera w grze Tom Clancy's Ghost Recon Wildlands.

W grze są już dostępne dwie nowe misje fabularne (dla jednego gracza lub w trybie kooperacji) w ramach darmowej aktualizacji zatytułowanej Operacja Oracle. Gracze jako tytułowe Duchy ruszają na misję ratunkową pracownika technologicznej firmy Skell Tech, który został porwany przez wrogą frakcję Unidada. Podczas akcji poznamy



Cole'a D. Walkera, nowego Ducha.

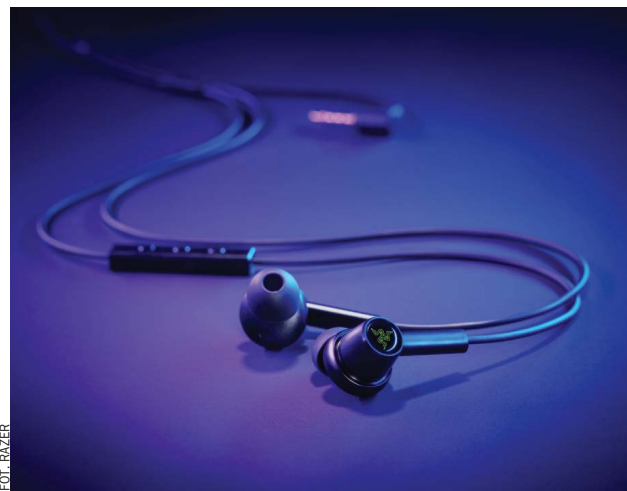
A samą grę można teraz wypróbować za darmo na PC (za pośrednictwem apli-

kacji Uplay) i na PlayStation 4. Darmowy weekend startuje dziś (2 maja), a kończy się 5 maja.

(RAD)

Do słuchania

TECHNOLOGIE Firma Razer zaprezentowała słuchawki Hammerhead Duo. Ich nazwa pochodzi od dwóch głośników umieszczonych w każdej słuchawce. Technologia Dual Driver to dwa przetworniki, uzupełniające się tak, aby zapewnić zrównoważony dźwięk - czytamy w informacji prasowej. Bas generuje Dynamic Driver, a za wysokie częstotliwości odpowiada Balanced Armature Driver. To słuchawki douszne. Mają aluminiową ramę i kabel w oplocie i trzy silikonowe nakładki. Podstawowe dane wyglądają tak: • pasmo przenoszenia: 20 Hz-20 KHz



• impedancja: 32Ω • Ciężar: 112 ± 3 dB • przetworniki: dynamiczny + armaturowy • długość kabla. Cena: 59,99 euro.

(RAD)

Piach, błoto, skały



GRAMY I inne bezdroża. Studio Zordix Racing pracuje nad grą Overpass, która rzuci nas w sam środek wyścigów off-road.

W Overpass mają na nas czekać buggy i quady takich marek jak Yamaha, Arctic Cat i Suzuki. Wykorzystamy je trasach ułożonych prowadzącymi poprzez rumowiska, strome zbocza i terenowe przeszkody.

Jak zapowiadają twórcy, sposobem na zwycięstwo nie będzie tylko prędkość, ale teren, charakterystyka poszczególnych pojazdów i dobranie odpowiednich rozwiązań na daną trasę.

A po drodze trzeba się będzie liczyć nie tylko z przeciwnikami, ale też uszkodzeniami pojazdu.

Poza rozgrywkami sieciowymi będzie także tryb kariery. Tu będziemy nie tylko rywalizować w kolejnych zawodach, ale też zarządzać pojazdami, śledzić kalendarz wyścigów i pozyskiwać sponsorów.

Premierę gry - na PC, PlayStation 4, Xbox One i Nintendo Switch - zaplanowano na tegoroczną jesień. Polskim dystrybutorem gry Overpass jest CDP.

(RAD)

Tej wersji się trzymam

MAJÓWKA Dla Karoliny Szostak zmiana pory roku nie oznacza konieczności zmiany w wyglądzie. Na taką zdecydowała się kilka lat temu. Wtedy udało jej się zrzucić blisko 30 kg. Prezenterka nie ukrywa, że teraz jest zadowolona ze swojej figury i z satysfakcją spogląda w lustro. - Nie szykuję żadnej

zmiany w swoim wyglądzie. Dobrze czuję się w swojej figurze, w swoich włosach. Już kilka lat temu zrobiłam spektakularną metamorfozę, więc tej wersji się trzymam - mówi agencji Newseria Karolina Szostak.

Prezenterka podkreśla, że wiosna nie wiąże się dla niej z jakąś szczególną mobiliza-

cją dotyczącą większej aktywności fizycznej, podjęcia innej diety czy zmiany nawyków. Jeśli ma taką potrzebę, to robi to natychmiast, nie czekając na określoną datę. - Po prostu dbam o siebie na co dzień, więc nie mam takich postanowień. Wiadomo, że jak jest słońce, świeci, to się chętniej wychodzi na

spacer i te aktywności są na świeżym powietrzu ciekawsze. Ale dla mnie jeszcze jest zimno, więc chodzę w kurtce i szaliku - mówi Karolina Szostak i dodaje, że na majówkę nie bierze urlopu i nie planuje żadnego wyjazdu. Zostaje w Warszawie, gdzie zatrzymują ją obowiązki zawodowe. **NEWSERIA LIFESTYLE**



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

kartka z kalendarza 2 maja

1894

otwarto Royal College of Music w Londynie

1919

Hugh S. Gibson został pierwszym ambasadorem USA w Polsce

1952

w Warszawie rozpoczęto budowę Pałacu Kultury i Nauki

1955

urodziła się Donatella Versace, włoska projektantka mody

1960

dokonano oblotu szybowca SZD-24 Foka

1962

urodził się Jimmy White, brytyjski snookerzysta, sześciokrotny wicemistrz świata

1975

urodził się David Beckham, angielski piłkarz

1988

premiera filmu "Kingsajz" w reżyserii Juliusza Machulskiego

1 756

tytułu pasażerów zabierał na pokład brytyjski transatlantyk RMS Queen Elizabeth 2, który 2 maja 1969 roku wyruszył w swój pierwszy rejs